Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XXI. Kraków, środa 11 maja 1938 Nr. 129

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Wykryto spisek przeciw Stalinowi i Woroszyłowowi

Aresztowanie 200 oficerów czerwonej armii

Tokio, 10. 5. PAT. Dziennik „Hoczi Szimbun" donosi, iż w Sowietach aresztowano ponad 200 oficerów czerwonej armii pod zarzutem spisku przeciwko Stalinowi i Woroszyłowowi. Spiskowcy mieli zamiar zamordować Stalina i Woroszyłowa w dniu 1 maja. Wedle doniesień, otrzymanych przez wspomniany dziennik z Władywostoku — spisek został wykryty przez komisarza spraw wewn. Jeżowa przy współpracy szefa sztabu czerwonej armii Szaposznikowa. Na czele spisku, wedle tychże doniesień, stali płk. Andrejew i mjr. Stuwołog. Spiskowcy utworzyli stowarzyszenie pod nazwą „Wyzwolenie Związku Sowieckiego", „Hoczi Szimbun" donosi, że w związku z wykryciem wspomnianego spisku, dokonywane są w całym Związku Sowieckim masowe aresztowania.

Wielka debata polityczna w Genewie

Oświadczenie min. Halifaxa o układzie angielsko-włoskim

Genewa, 10. 5. PAT. Posiedzenie publiczne Rady Ligi otwarte o godz. 11 pod przewodnictwem ministra spr. zagranicznych Łotwy Muntersa, przybrało wbrew tradycjom ligowym od razu charakter debaty politycznej, dzięki wystąpieniu lorda Halifaxa, a przede wszystkim dzięki dyskusji, jaka wywiązała się w następstwie tego wystąpienia. Minister spraw zagranicznych W. Brytanii złożył deklarację na temat układu angielsko-włoskiego. Jakkolwiek — oświadczył lord Halifax — wejście w życie tego układu uzależnione zostało od pewnych warunków, to jednak rząd W. Brytanii uważa za stosowne wyjaśnić wobec Ligi zasady tego porozumienia. Fakt uzgodnienia wspólnych interesów między obu krajami oraz likwidacji stanu naprężenia, jaki zaistniał między Włochami i Anglią w związku z zagadnieniem Abisynii, jest wysoce znamienny i może tylko wywrzeć dodatni wpływ na utrwalenie bezpieczeństwa na całym świecie. Rząd brytyjski — zakończył lord Halifax — śledzi z zainteresowaniem wysiłki Francji na rzecz normalizacji stosunków między Paryżem i Rzymem.

Dyskusja, jaka wywiązała się nad oświadczeniem lorda Halifaxa i w której zabierali kolejno głos przedstawiciel Francji min. Bonnet, przedstawiciel Rumunii — min. Commen, delegat Belgii oraz przedstawiciel R. P. min. Komarnicki, była zaaprobowaniem przez większość członków Rady metody bilateralnej, zastosowanej przez Anglię i Włochy. Wszyscy wymienieni delegaci wyrażali bowiem żywe zadowolenie z dojścia do skutku porozumienia angielsko-włoskiego, przy czym min. Bonnet wyraził nadzieję, iż wkrótce rozmowy dyplomatyczne między Rzymem i Paryżem przyniosą pozytywne rezultaty.

Deklaracja min. Komarnickiego

Specjalne zainteresowanie wywołała krótka, lecz wyraźna deklaracja min. Komarnickiego, który oświadczył:

— „Z najwyższą uwagą wysłuchałem doniosłej deklaracji, którą przedstawiciel W. Brytanii uważał za stosowane złożyć przed Radą Ligi. Jakkolwiek układ włosko-brytyjski dotyczy części świata, w której Polska nie ma specjalnych bezpośrednich interesów, to jednak opinia polska powitała w tym pozytywnym rezultacie rokowań między dwoma zaprzyjaźnionymi z Polską mocarstwami, poważny krok w kierunku zapewnieniu pokoju europejskiego. Metody umów dwustronnych dowiodły raz jeszcze swej wielkiej użyteczności, przyczyniając się do wyeliminowania niebezpieczeństwa skrystalizowania się przeciwstawnych sobie bloków".

Zainteresowanie, wywołane przemówieniem min. Komarnickiego spowodowane było przede wszystkim faktem, iż delegat polski wyraził jasno to, co w bardziej lub mniej zawoalowanych słowach wypowiedzieli poprzednio przemawiający delegaci. Jedynie komisarz Litwinow, jakkolwiek na wstępie ustosunkował się pozytywnie do samego faktu porozumienia włosko-angielskiego, skorzystał jednak z okazji, by wyrazić zastrzeżenia co do metody zastosowanej przez Anglię i Włochy na rzecz normalizacji stosunków między obu krajami.

Po zamknięciu przez min. Muntersa dyskusji nad deklaracją lorda Halifaxa, Rada Ligi przystąpiła do następnego punktu porządku dziennego. Ambasador rządu chińskiego w Paryżu, będący jednocześnie delegatem Chin przy Lidze Narodów dr Wellington Koo, wygłosił obszerne przemówienie, utrzymane zresztą w to nie bardzo umiarkowanym, w którym zwrócił się do Rady Ligi z żądaniem pomocy materialnej dla Chin. W zakończeniu swego przemówienia dr Wellington Koo zażądał w imieniu swego rządu, by Rada Ligi zastosowała wobec konfliktu chińsko-japońskiego postanowienia paktu Ligi, uzupełnione przez konkretne postanowienia ostatnich rezolucyj Zgromadzenia i Rady Ligi Narodów w sprawie konfliktu na Dalekim Wschodzie.

Negus nie jedzie do Genewy

Londyn, 10. 5. PAT. Wbrew pogłoskom o wyjeździe Haile Selassie z Londynu do Genewy, poselstwo abisyńskie stwierdza, że b. negus nie zamierza w tym tygodniu wyjechać do Genewy.

RAPSODIA WĘGIERSKA

KRAKÓW, 11 maja.

Parlament węgierski w przyspieszonym tempie debatuje nad ustawą antyżydowską. Wprowadzono nawet specjalnie 8-godzinny dzień pracy w obradach parlamentu, by jak najprędzej przebiczować ustawę, którą 59 najwybitniejszych węgierskich pisarzy, artystów, muzyków i uczonych określiło jako hańbę naszego wieku. W dyskusji odzywają się tony szlachetne i godne, obok wyraźnie cynicznych. Do tych ostatnich zaliczyć należy przemówienie jednego z posłów partii rządowej, który „apelował" do Żydów węgierskich, by z całą pokorą przyjęli ustawę przynoszącą im zagładę ekonomiczną, — bo może być jeszcze gorzej... A niemal równocześnie mniejszość węgierska w Czechosłowacji stawia cały szereg postulatów rządowi praskiemu.

Zdaje się, że losy ustawy, przynajmniej w izbie niższej, są już przesądzone, mimo całego arsenału logicznych argumentów, jakie przytoczyli w swoich przemówieniach czy to hr. Bethlen, czy demokratyczny poseł dr. Rassay. Pomimo przestróg najlepszych patriotów, którzy w imię interesów państwa i racji stanu wzywali do opamiętania, wchodzą Węgry na drogę ryzykowną i niebezpieczną, która niewiadomo jeszcze jak się zakończy. Nie podziałał nawet odstraszająco na polityków węgierskich jakże wymowny przykład Rumunii, która w czasie 45-dniowych rządów Gogi wykazała ostatecznie, co znaczy realizować program antyżydowski. To też nie ulega wątpliwości, że i na Węgrzech skutki gospodarcze ustawy antyżydowskiej nie dadzą na siebie zbyt długo czekać. Już teraz zaznacza się tam całkowity zastój i stagnacja w życiu gospodarczym. W „najlepszym" razie, po ustawowym usankcjonowaniu brutalnej zasady „ote toi que je m'y mette" — odsuń się azebym zajął twoje miejsce — jakich 10.000 młodych i niewykwalifikowanych Węgrów zajmie posady i placówki gospodarcze, zajmowane dotychczas przez Żydów, którzy na stanowiskach swoich zdobyli wieloletnie doświadczenie i fachową wiedzę. Ale na tym koniec. Pozbawienie jednak chleba 10 tysięcy Żydów w handlu, przemyśle, prasie, teatrze itd. z pewnością nie nakarmi głodnego proletariatu wiejskiego, tych kilku milionów bezrolnych i małorolnych chłopów węgierskich, którzy dalej z zawiścią patrzyć będą na wielkie latyfundia magnackie, nie tknięte żadną reformą agrarną.

Lecz nie o skutki gospodarcze ustawy chodzi nam w tej chwili, — sprawa ta została już zresztą obszernie omówiona na tych łamach. Chodzi nam raczej o wskazanie, jaką to erę rozwoju stosunków politycznych i kulturalnych na Węgrzech zapowiada przyjęcie nowej ustawy antyżydowskiej. Oto dziwnym trafem przebiczowano równocześnie niemal w parlamencie węgierskim, niejako „na marginesie" ustawy antyżydowskiej, projekt ustawy znoszącej całkowicie wolność słowa i druku na Węgrzech. Ustawo przewiduje tak drakońskie środki, że czasy Metternichów i Bachów w porównaniu z jej postanowieniami wyglądają na jakąś liberalną sielankę. Prasa węgierska została całkowicie skneblowana i, jak podczas wojny, poddana cenzurze prewencyjnej. Nie tylko prasa zresztą. — Dość powiedzieć, że cenzurze prewencyjnej podlegać muszą także dzieła klasyków węgierskich, a nawet — wydania Pisma Świętego. Przy tym konfiskata nie chroni bynajmniej autora od represji karnych, sankcje karne zaś są tego rodzaju, że władzom przysługuje prawo zamykania „niewygodnych" wydawnictw i drukarń. No i — autorów... Wiedzieli dobrze intellektualiści węgierscy, dlaczego kładą podpis swój pod płomiennym protestem przeciwko ustawie antyżydowskiej na Węgrzech. Skutki jej ocenić mogą, zanim jeszcze ustawa wejdzie w życie: nagle popadli przecież w całkowitą niewolę duchową.

Nie jest to żadną rewelacją, że prądy antysemickie idą zawsze w parze ze wzrostem wpływów najczarniejszej reakcji politycznej i społecznej. Stosunki w Trzeciej Rzeszy są jaskrawym dowodem, jak w miarę realizowania programu antysemickiego przeprowadzano konsekwentnie istotny program reakcji, polegający na tłumieniu jakiejkolwiek swobody myśli i słowa, na skoszarowaniu całego życia umysłowego „narodu myślicieli i poetów". Na tę samą drogę wchodzi teraz kraj, który szczyci się szlachetną tradycją Kossuthów i Petöfich. I nie zdają sobie nawet sprawy sternicy jego, jak dalece upodabniając całe życie wewnętrzne Węgier wedle wzorów Trzeciej Rzeszy, która nagle stała się „miłym" sąsiadem, ułatwiają temu zachłannemu sąsiadowi wewnętrzny podbój kraju, niearyjskiego wprawdzie ale jakże ponętnego dla ekspansji niemieckiej nad Dunajem.

Melodie wiedeńskiego walca upodobniły się już całkowicie do dźwięków Horst-Wessla i Deutschland ueber alles". Czyżby ucho odpowiedzialnych polityków węgierskich było tak dalece niemuzykalne, że nie dosłyszy ono, jak bardzo się teraz upodabniają i dźwięki rapsodii węgierskiej? I czy nie zdają sobie sprawy, czym takie upodobnienie grozi — nie tylko węgierskiej muzyce? D. L.

Los 56 uchodźców z Burgenlandu

Jugosławia przedłuży im prawo pobytu o 2—3 miesięcy

Londyn, 10. 5. ŻAT. Wysoki komisarz dla sprawy uchodźców niemieckich odbył dziś dłuższą konferencję z posłem jugosłowiańskim w Londynie. Konferencja dotyczyła sytuacji 56 uchodźców z Burgenlandu, którzy przebywają obecnie w Jugosławii i którzy są zagrożeni deportacją. W wyniku konferencji jest nadzieja, że rząd jugosłowiański pozwoli na 2—3 miesięczny pobyt uchodźców w kraju, aby w międzyczasie uzyskali oni możność wyjazdu do innego kraju. Poseł jugosłowiański przyrzekł w tym sensie wysłać raport do swego rządu.

Interwencja „Jointu" u rządu czechosłowackiego

Paryż, 10 5. (ŻAT) Amerykański Joint podjął interwencję u czechosłowackiego rządu, aby nie deportowano 15 uchodźców żydowskich z Burgenlandu. Joint otrzymał zapewnienie, że owych 15 Żydów z Burgenlandu uzyska zezwolenie na krótki pobyt w Czechosłowacji, jeśli dane będą gwarancje, że nie staną się oni ciężarem dla społeczeństwa. W międzyczasie poczynione będą zabiegi o uzyskanie wiz wjazdowych do innego kraju.

Również rząd jugosłowiański po dłuższych rokowaniach zezwolił 43 uchodźcom żydowskim z Burgenlandu pozostać w Jugosławii przez okres 30 dni. Na razie uchodźcy przebywają w miasteczku Aerzadin pod Zagrzebiem, gdzie troszczy się o nich gmina żydowska.

Depesze pożegnalne Hitlera do króla i Mussoliniego

Rzym, 10. 5. PAT. Kanclerz Hitler przesłał z Brenneru do króla i cesarza następującą depeszę: Opuszczając terytorium włoskie, odczuwam szczerą potrzebę wyrażenia Waszej Królewskiej Mości oraz J. K. M. Królowej i Cesarzowej raz jeszcze mych podziękowań za okazaną mi gościnność. Wzruszające przyjęcie, zgotowane mi przez naród włoski, oraz przechodzące wszelką pochwałę ćwiczenia sił zbrojnych Włoch pozostaną dla mnie niezapomniane. Dni mego pobytu w miejscach o przeszłości, godnej podziwu, i teraźniejszości dumnej i świadomej należeć będą do najcenniejszych wspomnień mego życia. W duchu świeżo wzmocnionej przyjaźni włosko-niemieckiej proszę W. K. M. o przyjęcie mych najgorętszych życzeń szczęścia i pomyślności dla W. K. M., Królowej Cesarzowej oraz narodu włoskiego. (—) Hitler.

Drugą depeszę wysłał Hitler do Mussoliniego. Brzmi ona: Dni, które mogłem spędzić z Panem w Pańskim wspaniałym kraju, wywołały w mojej duszy głębokie i niezatarte wrażenia. Podziwiam Pańskie olbrzymie dzieło stworzenia imperium. Widziałem Włochy, odnowione przez Pana w duchu faszyzmu, w blasku swych sił zbrojnych, świadomych swej mocy. Uczestniczyłem w znakomitych pokazach organizacyj faszystowskich, przede wszystkim jednak dni te pozwoliły mi poznać naród Pański, Duce. W jego młodości widzę najpewniejszą gwarancję wielkości Włoch. Wspólność ideologiczna między ruchami faszystowskimi i narodowo - socjalistycznym jest pewną rękojmią, że wierne koleżeństwo, które łączy nas dwóch przeniesie się na zawsze również i na nasze narody. Raczy Pan przyjąć raz jeszcze moje najserdeczniejsze pożegnanie i podziękowanie. (—) Hitler.

Poza depeszami do króla i Mussoliniego kanclerz Hitler wysłał z Brenneru depeszę do następcy tronu ks. Piemontu. Minister spraw zagranicznych von Ribbentrop przesłał telegram do hr. Ciano, a szef prasowy Rzeszy Dietrich do ministra Alfieri.

Wznowienie rozmów francusko-włoskich

Rzym, 10. 5. PAT. Rokowania francusko-włoskie, przerwane podczas pobytu kanclerza Hitlera w Rzymie, zostaną podjęte jutro. Jutro po południu Ciano przyjmie Blondela.

Odrzucona prośba o zwolnienie Cywińskiego

Warszawa, 10. 5. (Sin.) Sąd Apelacyjny ponownie odrzucił prośbę obrońców docenta Cywińskiego o zmianę środka zapobiegawczego, natomiast uwzględnił wniosek obrony, by spośród przedstawionych jako świadków 10 profesorów wyższych uczelni, powołać trzech.

Poseł Budzyński — na cenzurowanym

Warszawa, 10. 5. (Sin.) W kołach politycznych rozeszły się pogłoski, że jeszcze przed rozpoczęciem nadzwyczajnej sesji Sejmu nastąpi atak na posła Budzyńskiego, odsłaniający kulisy jego działalności osobistej oraz grupy „Jutra Pracy".

80 kandydatów adwokackich

Warszawa, 10. 5. (Sin.) W roku bieżącym do egzaminów w Radzie Adwokackiej zgłosiło się 80 aplikantów adwokackich. Jest to wydatny spadek kandydatów do palestry. Większość zdających w tym roku są to egzaminowani po raz drugi i trzeci.

—oo—

Walka z dezercją więźniów

Warszawa, 10. 5. (Sin.) Główny komendant P. P. generał Kordian Zamorski wydał okólnik, że w przyszłości większe grupy aresztantów podczas eskortowania ich po ulicach będą przewożone samochodami, ażeby uniemożliwić im ucieczkę.

Straszliwa katastrofa kopalniana w Anglii

Stwierdzono zgon 28 ofiar. — Pod ziemią znajduje się jeszcze 50 górników

Londyn, 10. 5. PAT. Dziś rano nastąpił wybuch w kopalni węgla Markham w Duckmanton w hrabstwie Derby.

O godz. 9 wydobyto na powierzchnię 27 górników, a 123 znajdowało się jeszcze w głębi kopalni. Kopalnia Markham jest jedną z trzech wielkich kopalń, należących do Stareley Coal and Iron Co Ltd, i położona jest w odległości 5 mil od Chesterfield. W styczniu 1937 r. w tych samych szybach nastąpił również wybuch, którego ofiarą padło 9 górników.

W ostatniej chwili donoszą o nowym wybuchu w kopalni. Władze są w kontakcie telefonicznym ze znajdującymi się wewnątrz górnikami.

* * *

Londyn, 10. 5. PAT. Do godz. 13-tej ustalono, że wskutek katastrofy w kopalni Markham zginęło 28 górników zabitych. Pod ziemią znajduje się jeszcze 50 ludzi, spośród których, jak sądzą, uda się uratować tylko niewielką ilość.

Terror nie zdoła zahamować naszego dzieła odbudowy!

Protest konferencji Mapaj przeciw ograniczeniom imigracyjnym

Jerozolima, 10. 5. ŻAT. Wczoraj zakończona została w Rechowot czwarta konferencja „Mapaj“. Konferencja powzięła szereg rezolucji, które oceniają sytuację w Palestynie i nakreślają zadania na najbliższą przyszłość. Jedna z rezolucji stwierdza uroczyście, że

terror arabski w żadnym razie nie zdoła zahamować żydowskiego dzieła odbudowy, przeciwnie w odpowiedzi na terror bardziej się jeszcze spotęguje wysiłki dla dzieła odbudowy kraju.

Konferencja zwraca się do rządu, aby położył kres bezprawiu, który szerzy się w kraju i przywrócił warunki umożliwiające normalną twórczą pracę.

Konferencja ostro występuje przeciwko ostatnim ograniczeniom imigracyjnym i apeluje do Żydów na całym świecie, aby zwalczali nastrój depresji i ściślej jeszcze zespolili się z żydowskim dziełem odbudowy Palestyny. Konferencja wysłała pozdrowienia dla syjonistów rosyjskich, którzy cierpią na skutek prześladowań i wyraża hołd wszystkim mężnym obrońcom sprawy żydowskiej w Palestynie.

Nowe występy terrorystów

Jerozolima, 10. 5. ŻAT. Terroryści arabscy ostrzeliwali dziś budynek rządowy w Tyberiadzie. Banda terrorystów wtargnęła dziś do wsi arabskiej Anepta. Doszło do starcia, w wyniku którego jeden wieśniak został zabity, a dwóch rannych.

Rurociąg Iraq Petroleum Comp. został dziś w okolicy Bejt Szan przedziurawiony przez terrorystów. Uszkodzony rurociąg naprawiono.

Na dziedzińcu więzienia w Akko stracony dziś został na mocy wyroku sądu wojennego arabski morderca szeika Tacha.

Trzy domy zagrożone zburzeniem

Tel Awiw, 10. 5. ŻAT. Kilku Żydów zamieszkałych w dzielnicy Florentin na pograniczu Tel Awiwu i Jaffy, otrzymało dziś z magistratu jaffskiego nakaz opuszczenia domów w ciągu trzech dni, gdyż na skutek decyzji miejskiej komisji regulacyjnej domy te mają być zburzone. Zagrożeni Żydzi zwrócili się do magistratu Tel Awiwu, aby podjął interwencję w ich obronie.

Kto wygrał na loterii?

Warszawa, 10. 5. Dziś w drugim ciągnieniu padły większe wygrane:

50.000 zł — 19061.

20.000 zł — 19020.

10.000 zł — 22248 23413, 41164 62076

5.000 zł — 59876

2.000 zł 9484, 10388, 21902, 22211 26835, 29273, 30604, 30705, 35970, 40079, 59885, 63673 100086, 107563, 127198, 128038 ,136634, 152488.

Powrót Mussoliniego do Rzymu

Rzym, 10. 5. PAT. Mussolini powrócił dziś rano z Florencji do Rzymu.

Znów mowa Mussoliniego

Rzym, 10. 5. PAT. Sekretarz partii zarządził, że 14 maja członkowie dyrektoriatu partii i wszyscy sekretarze okręgowi zbiorą się w Genui, aby wysłuchać przemówienia, jakie w dniu tym wygłosi tam Mussolini.

Ilu Włochów zginęło w Abisynii?

Rzym, 10. 5. (R). We włoskiej Afryce wschodniej w okresie od 1 do 30 kwietnia r. b. na ogólną ilość ok. 60 tys. Włochów zmarło wskutek wypadków przy pracy, wskutek zajść i z powodu choroby 58 robotników. Ogółem w okresie od stycznia 1935 r. do 30 kwietnia 1938 r. na ogólną liczbę ok. 100 tys. przebywających w tym czasie robotników włoskich zmarło 1820 osób, a zginęło 11.

Spośród wojskowych i czarnych koszul padło lub zmarło w kwietniu wskutek ran odniesionych podczas pełnienia obowiązków policyjnych ogółem 32 osoby. Od 1 stycznia 1935 r. do kwietnia br. włącznie straty włoskie w ludziach wynoszą łącznie 4.353 ludzi.

—oo—

Żona b. negusa w Marsylii

Marsylia, 10. 5. PAT. Na pokładzie parowca „Mariette Pasza“, który przybył tu dziś rano, znajduje się małżonka Haile Selassie Manen wraz z synem księciem Selassi. Oświadczyła ona dziennikarzom, że udaje się do Londynu, gdzie spotka się z mężem. Nie wiem — dodała cesarzowa — czy pojedziemy do Genewy. Nie mogą też powiedzieć, czy wybierzemy ostatecznie Anglię, aby kształcić dzieci.

Dalsze rozmowy włosko-francuskie

Rzym, 10. 5. PAT. Rozmowy francusko-włoskie, rozpoczęte dn. 16 kwietnia i przerwane dwukrotnie wskutek wyjazdu min. Ciano do Tirany i wskutek wizyty Hitlera we Włoszech zostały wznowione dziś po południu, po powrocie min. Ciano z Florencji.

W rozmowie odbytej dzisiaj po południu w pałacu Chigi pomiędzy hr. Ciano i francuskim charge d'affaires Blondelem ustalono, że następna konferencja odbędzie się jutro po południu.

Koła francuskie komentując fakt, że spotkanie p. Blondela z hr. Ciano nastąpiło bezpośrednio po wyjeździe Hitlera, widzą w tym dowód, że wizyta ta nie wywarła ujemnego wpływu na perspektywę rokowań pomiędzy Paryżem i Rzymem.

Seria katastrof lotniczych w Anglii

Londyn, 10. 5. (R). W pobliżu Lincoln rozbił się samolot wojskowy. Załoga składająca się z oficera i szeregowca poniosła śmierć.

W miejscowości Hilton Hunts spadł również samolot ćwiczebny szkoły lotniczej w Wyron. W wypadku tym zginęło 2 oficerów.

Samolot bombowy tejże szkoły lotniczej skapotował w chwilę po starcie. Trzy osoby zostały zabite.

7 górników cudem ocalało

Katowice, 10. 5. PAT. Dzisiaj o godz. 10-ej rano w podziemiach kopalni „Dąbrówka Śląska“ w Małej Dąbrówce na głębokości 110 m. zawalił się chodnik, przy czym siedmiu górników zostało odciętych od wyjścia. Wszczęta natychmiast akcja ratunkowa doprowadziła już po godzinie do uratowania wszystkich siedmiu górników. Po usunięciu zawaliska zagrożeni górnicy wydobyci zostali zdrowi i cali. Nie odnieśli oni w związku z wypadkiem żadnych obrażeń.

Polski lot do stratosfery

Warszawa, 10. 5. PAT. Dnia 9 maja w gmachu Instytutu Aerodynamicznego odbyło się pierwsze wspólne posiedzenie obu rad komitetu organizacyjnego pierwszego polskiego lotu stratosferycznego: Rady naukowej i rady technicznej. W posiedzeniu wzięli udział członkowie wszystkich sekcyj. Zebranie prowadził przewodniczący rady naukowej prof. dr Folfke.

Wobec zbliżającego się terminu wielkiego lotu omówiono i przedyskutowano cały szereg zagadnień szczegółowych, dotyczących: miejsca startu, laboratoryjnych badań wytrzymałości powłoki, budowy próbnej gondoli, temperatury wnętrza gondoli, aparatów nawigacyjnych i niezwykle ciekawe zagadnienie komunikacji radiowej z ziemią podczas lotu. Ustalono również zakres prac i prób, jakie zostaną dokonane w lotach przygotowawczych do granicy stratosfery. Jeden z takich lotów ma się odbyć już w najbliższym czasie.

— Dowódca niemieckiej marynarki wojennej admirał Roeder wyjechał na zaproszenie regenta Horthy na krótki pobyt do Budapesztu.

PRZEGLĄD PRASY

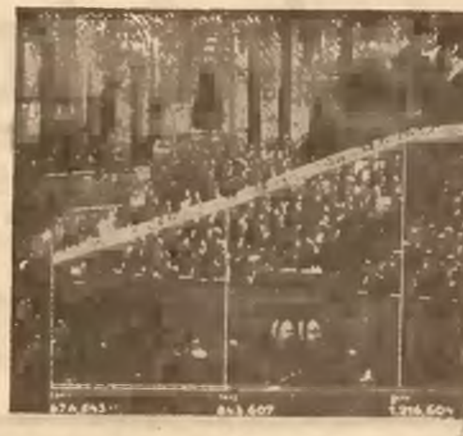
O Czechosłowacji

Pisze -- Jules Sauerwein:

„Odnieśliśmy w Londynie silne wrażenie — mówię o nas dziennikarzach francuskich — kiedy w wielkim pośpiechu, by dopaść jeszcze samolotu, ale przecież wesoło i w dobrym humorze opowiadali nam Daladier i Bonnet o ostatnim dniu rokowań londyńskich. Dowiedzieliśmy się, że premier francuski dołączył do prawniczo podbudowanego ekspose Bonneta patetyczną mowę, która ujęła jądro zagadnienia. Po raz pierwszy Anglicy uświadomili sobie całkowicie, że nie można rozpatrywać sprawy niemieckiej w Czechosłowacji jako zagadnienie odrębne, lecz jako dynamiczne oddziaływanie i przy uwzględnieniu obecnej mentalności narodowego socjalizmu. Nie chodzi o to, czy ten problem może być rozważany z odległości abstrakcyjnej, albowiem nie ulega wątpliwości, że przyczyny konfliktu ujęte są tylko wtedy należycie, gdy się bierze równocześnie pod uwagę sąsiednie mocarstwo. Ponieważ Czechosłowacja podobna jest do wyspy, otoczonej częściowo przez fale niemieckie, mogłaby wobec tego spokojnie żyć i rozwijać się jak inne wyspy, gdyby te fale były stałe i spokojne. Ponieważ jednakowoż od kilku lat, a w szczególności od Anschlussu silny prąd tych fal idzie w kierunku południowo-wsch., stanowi Czechosłowacja rodzaj skały, którą napotyka ten prąd na swej drodze. Anglicy zrozumieli, że francuskie przysłowie „Sposób dawania jest ważniejszy, od podarunku" można także zmienić w tym sensie, że sposób zaboru więcej znaczy, niż to co się zabiera.

Istnieją rozmaite drogi uregulowania kwestii mniejszości niemieckiej w Czechosłowacji. W rzeczywistości są o tym sami Niemcy sudeccy przekonani. Ale znamiennym dla dynamizmu hitlerowskiego jest fakt, że Trzecia Rzesza chce wymusić rozwiązanie. Jest to próba sił pierwszorzędnego znaczenia, a sukces w tej dziedzinie, spotęgowałby naturalnie oddziaływanie tego faktu. Dzięki wyjaśnieniom ministrów francuskich zrozumieli Anglicy, że Trzecia Rzesza, gdyby, pozwolono jej, na jej sposób regulować wewnętrzne sprawy Czechosłowacji przy użyciu metod zastraszania, że wówczas Trzecia Rzesza, będąca dziś wielką siłą, zdobędzie nowe źródło siły i kroczyć będzie ku nowym aktom. Szczególnie ważną dla Francji i Anglii jest okoliczność, że Trzecia Rzesza może sobie wówczas powiedzieć, iż przystępuje do rozwiązania dalszego, jednego lub drugiego zadania, nawet gdyby Francja i Anglia przeciwstawiły się temu. Istnieją optymiści w Anglii, którzy pocieszają się, że w czasie tego pędu na wschód Niemcy porzucą swoje plany kolonialne. Wystarczyłoby, żeby ci optymiści żyli krótki czas w Trzeciej Rzeszy, by spostrzegli, że istnieje czynna propaganda w sprawie kolonii. Różnica polega tylko na tym, że Niemcy, skoro położą swoją rękę na Europie centralnej lub wschodniej, będą rozporządzały o wiele silniejszym potencjałem wojennym, wskutek czego będą mogły skuteczniej urzeczywistnić swoje żądania kolonialne. Inni Anglicy zapytują: Czyż Niemcy nie potrzebują obszaru gospodarczego i szerszego rynku, gdzieby mogły sprzedawać swoje wyroby przemysłowe? Naturalnie tak jest i nie przeczę temu. Ale w chwili, gdy Trzecia Rzesza dąży do autarkii i za swoje zakupy płaci wyłącznie wyrobami przemysłowymi, musi ze swoich nabywców uczynić wasalów. Ponieważ sama Trzecia Rzesza stanowi centrum zamkniętego gospodarstwa, niezdolnego do utrzymywania swobodnych stosunków gospodarczych z zagranicą, nie posiada przeto ani międzynarodowych kredytów ani dewiz o znaczeniu międzynarodowym. Z tej przyczyny np. w czasie ostatnich rokowań handlowych z Węgrami, Trzecia Rzesza zaproponowała zapłatę za produkty rolnicze we formie maszyn rolniczych, które Węgrzy mają sami wykończyć. Zrozumiała to teraz Anglia i dlatego dąży do uskutecznienia wielkich zakupów w Europie centralnej i wschodniej, by umożliwić tym krajom utrzymanie się przy minimum gospodarczej niezawisłości, której potrzebują w rokowaniach z Niemcami.

W międzyczasie rośnie we Francji, Anglii, podobnie jak w Czechosłowacji sympatia dla Italii. Opiera się ona na przekonaniu, że nie należy sądzić wedle pozorów i że Mussolini w obecnych okolicznościach powinien być skłonny w myśl pokoju europejskiego rzucić na szalę swój autorytet. Umożliwia mu to jego stanowisko pomiędzy osią Rzym — Berlin, a osią Rzym — Londyn. Bezpośrednia przyszłość Europy zależy w dużej mierze od jego woli.





Liczba szeklowców wzrasta z Kongresu na Kongres!

ANITA

Małe radości

Z wielkim szczęściem jest sprawa arcytrudna. Jest to sprawa raczej teoretyczna. Wielkie szczęście mają zawsze inni ludzie, a ci znowu sami nie wiedzą... Za wielkim szczęściem się tęskni, albo chce się je przywołać — współczesne nam nigdy nie jest.

Szczęśliwi są ludzie, którzy nie czekają na wielkie szczęście, lecz widzą szczęście małe. Ludzie, którzy się mogą radować.

Wiele małych radości daje już nam porządną porcję szczęścia. Niestety bardzo mało ludzi zdaje sobie sprawę z tego, co ich właściwie cieszy. Znają tylko stałe menu dobrych rzeczy, które wszyscy uważają za dobre. Chodzi jednak o radości a la carte — o to, co smakuje podniebieniu pojedynczego człowieka.

Największą przeszkodą szczęścia jest zobojętnienie. Jakiś poeta powiedział: Gdyby trąby nam oznajmiały każdą niedzielę i gdybyśmy za to musieli zapłacić bilet wstępu, uświadomilibyśmy sobie całą wspaniałość niedzieli... W jednej ze szkół londyńskich przeprowadza się praktycznie bardzo piękną ideę. Każdemu dziecku zawiązuje się raz na miesiąc oczy, innym razem pęta mu się nogi, albo zatyka uszy. Przez godzinę mają czuć co odczuwają nieszczęśliwi ślepcy, kulawi, głusi. Mają się nauczyć wdzięczności za cud swych zdrowych zmysłów i niczego nie uważać za rzecz samo przez się zrozumiałą.

Niektórzy ludzie, którym właściwie niczego nie brak, nie mogą się oddawać radości życia, ponieważ „czasy" nie są ku temu. Znaczy to, że zbyt daleko posuwamy poczucie stylu i po prostu nie rozumiemy naszej odpowiedzialności. „Czasy" są po części tym, co z nich robimy. (Nie mamy coprawda żadnego powodu do zbytniej dumy). Ale w małych sprawach chyba dałoby się to i tamto lepiej urządzić. Gdyby każdy człowiek widział tylko jeden kwiat, świat cały mógłby się stać ogrodem...

Każdy z nas przeżywa podwójne czasy: oficjalny czas dookoła niego i czas będący jego prywatną własnością. Gdy człek pojedynczy może być zdrów jak rydz, wrażliwy na radość, silny i zdolny do korzystania z niej, „czasy" mogą być na prawdę złe. Natomiast ogólny dobrobyt gospodarczy jednym słowem, prosperity przypaść może na nędzny „czas prywatny", kiedy to człek ma bóle żołądkowe, kłopoty rodzinne i inne dolegliwości. Nie należy więc czekać na tak rzadką symfonię dobrych czasów, by cieszyć się małymi radościami. Istnieje tu tylko jeden nakaz kategoryczny: własne sumienie — polecić by też należało trochę — taktu serca.

Prawdziwe radości były zawsze natury prostej i takimi zawsze pozostaną. Skomplikowane jest tylko „używanie" bo rzadko kiedy sprawia naprawdę radość... Takie rozkoszowanie się życiem właściwie jest mentalności przedwojennej, a w tej dziedzinie należałoby wiele rzeczy poddać rewizji. W Paryżu widziałam mały lokal, którego tytuł brzmiał: „Cabaret Eros, charme parisien, ambiance viennoise et gaite hongroise". Przedsiębiorca myślał sobie, że każdy turysta amerykański szukać tutaj będzie zabawy. Ten lokal paryski z nastrojami wiedeńskimi i wesołością węgierską jest być może, typowy dla fałszywego pojęcia zabawy.

Niektóre przyjemności są niezależne od czasu, ponieważ połączone są zawsze z pewną radością. Należą do nich np. Lunaparki z huśtawkami, karuzelą i budami strzelniczymi. Widzimy tu gęste tłumy ludzi, którzy są szczęśliwi, jeśli wylosują wypchanego niedźwiedzia albo jakąś straszliwą lalkę. A na huśtawce wolno się śmiać i głośno krzyczeć, a co jest prawdziwą satysfakcją dla tych, którzy chcą puścić cugle swemu temperamentowi.

Jest rzeczą dobrą, jeśli czasem odsunąć można hamulce kultury. Szkoda tylko, że zbyt wielu ludzi zanadto dobrze się czuje w takiej atmosferze...

Istnieje tyle rodzajów małych radości, ile ludzi. Są tacy, którzy rozkoszują się samym przeczuciem radości, a są inni, którzy piją wspomnienia jak stare wino. „Schadenfreude" jest pojęciem, dla którego tylko język niemiecki ukuł termin.

Nic tak nie pomaga radości jak śmiech, a nic tak nie szkodzi jak płacz. Oba są równo zaraźliwe. Gdy był popularny przebój „I am so happy", nuciły go tysiące z widocznym zadowoleniem. Gdy jakiś kompozytor węgierski wpadł na nieszczęsny pomysł skomponowania pieśni „sombre dimanche", odebrało similar życie wielu ludzi we wielu krajach.

Jest zawsze czas cieszyć się jakąś drobną radością. Czasem musimy rzeczy oglądać lupą, a czasem teleskopem.

Gdy Sokrates wypił już cykutę, odwiedził go jeden z jego przyjaciół. Sokrates siedział na krześle i śpiewał pieśni. Przyjaciel pełen rozpaczy nie mógł tego zrozumieć: „Śpiewasz, choć ciaż wnet umrzesz?" A Sokrates z miłym uśmiechem odpowiedział: „Kiedyż właściwie mam śpiewać, jeśli nie teraz?"

(tłum—sl).

IGNOTUS

DWA ŚWIATY: GENEWA - BERLIN

Adolf Hitler wrócił już do Berlina, witany przez swój naród ze zrozumiałym entuzjazmem i upojeniem. Na przestrzeni kilkunastu kilometrów witały go pochodnie. Nie trudno się domyśleć, jakie myśli rozpierały tego człowieka, który w 5 latach odbył drogę niemal Napoleońskiej kariery.

Wielki poprzednik Mussoliniego, C. Julius Caesar wyraża gdzieś w dziele swym „De bello Gallico" myśl, że bogowie zwykli czasem ludzi wydobywać na tym wyższe szczyty, aby później quo magis doleant ex commutatione rerum" — tym silniej cierpieli z powodu zmiany losu. Napoleon Bonaparte jest może najjaskrawszym potwierdzeniem tej mądrej prawdy, o której zapewne ani Mussolini, ani Hitler nie pamiętali, defilując przed pomnikiem C. Juliusa Caesara.

W Genewie rozpoczęła się 101 sesja Rady Ligi Narodów. W chwili, gdy wszystko, co się dzieje w świecie politycznym jest szyderstwem z idei Ligi i z Ligi samej. Z wielkiej myśli filozofa-polityka Woodrowa Wilsona, który marzył o zbrataniu państw pozostały dziś znowu tylko strzępy. Po 600 latach wojen myśl adwokata francuskiego Pierre Dubois, rzucona w r. 1306 znalazła śmiałego realizatora w osobie prezydenta wielkiej republiki amerykańskiej. W trzecim tomie „Pamiętników" Wilsona zawarte są materiały, wskazujące na to, jak ciernistą i mozolną była droga Wilsona, zanim doprowadziła do utworzenia Ligi Narodów. Pierszym politykiem, który za to swoje wiekopomne dzieło strącony został ze skały Tarpejskiej przez własny naród, był sam — Woodrow Wilson. A dziś, po 20 latach świat wrócił do dawnych metod. Twórca nowoczesnych Niemiec wziął na siebie rolę kontynuowania w świecie polityki myśli innego filozofa, Niemca — Hegla, który z początkiem XIX wieku tak ujął swój sprzeciw wobec idei Ligi Narodów, propagowanej krótko przed nim przez Imanuela Kanta: „Dla państw— pisał Hegel — być może zasadą ich działania i zachowania się tylko ich konkretna egzystencja, a nie jedna z wielu dla moralnych imperatywów przepisywana myśl ogólna. Chcieć postawić zasadę moralności na czoło prawa państw i narodów, byłoby tak samo największą słabością jak i najgłębszym despotyzmem i zupełną zatratą idei etycznej organizacji, gdyż zasadą moralną jest zasada prawa cywilnego, przejawiająca się tylko w rzeczy skończonej i jednostkowej".

Te dwie diametralnie przeciwne idee Hegla i Wilsona staczają dziś zacięty bój. Fakt, że po wizycie Hitlera w Rzymie rozpoczyna swą sesję Rada Ligi Narodów i to — sprawą Abisynii, działa jak symbol: w Rzymie zatriumfował „sacro egoismo" Hegla, amoralność polityki podniesiona na koturn idei, a teraz walczy w Genewie o zwycięstwo idea druga, przeciwstawna, idea, którą Wilson ujął w swym pierwszym projekcie Paktu Ligi narodów jako „sprawiedliwość i skrupulatne przestrzeganie umownych obowiązków we wzajemnych stosunkach zorganizowanych narodów"

Jest „zasługą" obu najpotężniejszych dyktatorów współczesnej Europy, że walnie przyczynili się do likwidowania tej wielkiej myśli, która mogła stać się w interesie wszystkich państw i narodów nową epoką współżycia ludzi i regulowania konfliktów międzypaństwowych. Ostatnie dwie wizyty, Mussoliniego w Berlinie i Hitlera w Rzymie, mają poza sprawami konkretnymi także i to znaczenie ogólne, że umacniają na dłuższy czas kurs antiligowy w polityce międzynarodowej. Co więcej. Przez stworzenie niezwykle ważnych faktów w dziedzinie politycznej drogą przemocy zmuszają obecnie także Anglię i Francję, a w dalszej konsekwencji i inne państwa, do zaakomodowania się do polityki rzymsko-niemieckiej. W takich warunkach Liga, która miała być instrumentem przeciw gwałtowi, profylaktycznie i represyjnie, stała się w rzeczy samej narzędziem sankcji gwałtu. Konflikt japońsko-chiński, abisyński, hiszpański i austriacki są tej nowej roli Ligi klasycznym potwierdzeniem. Dalsze przykłady dopiero nastąpią.

A w refleksie przycichła zupełnie sprawa reformy Ligi Narodów. Bo i po co reformować? Nagromadziło się w ostatnich latach tyle paktów bilateralnych, tyle paktów o nieagresji poza Ligą, że funkcja Ligi została właściwie zredukowaną do utrzymania kosztownego aparatu Ligi z jej 800 funkcjonariuszami. Pozostały tylko „błyszczące nędze". Rusztowanie. Jeśli ktoś koniecznie chce także — idea, zawieszona w stratosferze.



Jedna z najwspanialszych myśli, jaką Liga głosiła, ta właśnie klasyczna myśl, która stwarzała rację bytu Ligi — myśl częściowego choćby rozbrojenia i — sit venia verbo — shumanitaryzowania środków walki została doszczętnie pogrzebaną. Zbankrutowała ona na całej linii. Olbrzymie memoriały rozbrojeniowe, nieprzejrzane „materiały" w tej sprawie reprezentują dziś wartość makulatury. Od Stanów Zjednoczonych pn. Ameryki aż po Luksemburg, wszystko się obecnie zbroi w jakimś niesamowitym, szaleńczym, opętańczym wyscigu. Rzecz prosta, że pierwej czy później dojść musi do eksplozji i to takiej, wobec której czteroletnia wielka wojna, z jej milionami poległych będzie zabawką. W Azji i w Europie przygotowuje się i realizuje już w znacznej mierze „wielkie przegrupowanie sił". Sejsmograf polityki międzynarodowej notuje już zbliżające się wstrząsy, które w gruzy przemienią cywilizację ludzką. Znaczyłoby być ślepym, gdyby nie widziano, że ostatnia wizyta rzymska Adolfa Hitlera zbliżyła

---

ARNOLD ZWEIG

INTRONIZACJA

POWIEŚC

Z upoważnienia autora przełożył

Alfred Liefeld

19)

Pułkownik Mutius wyprostował się porywczo w fotelu:

— Czy, proszę panów, jestem tutaj przedmiotem interpelacji parlamentarnej? — zapytał oschłym, zaczepnym tonem. — Jeśli tak, to proszę mi darować, że nie wiedziałem o tym z góry.

Pułkownik utrafił snać w sedno, bo replika wywołała uśmiechy wszystkich obecnych, nie wyłączając Ellendta. Komisje Reichstagu miały już zasłużoną opinię najbardziej niemiłego a zarazem jałowego środowiska, w którym pozbawieni wszelkich wpływów posłowie wysilali się podczas omawiania niemieckiej polityki wojennej na żenujące interpelacje. Niekiedy ofiarą tych wystąpień padał ten lub inny dygnitarz cywilny, na tym jednak kończyły się wpływy parlamentu. Rzeczywista władza od dawna już była poza zasięgiem Reichstagu, a nawet rządu Rzeszy. Czasu wojny pomiędzy nowoczesnymi ustrojami państwowymi wszystko bez zastrzeżeń winno podporządkować się interesom wojennym, nic więc dziwnego, że Naczelne Dowództwo wtrącało wszędzie swoje trzy grosze. W tych warunkach wojsko rozstrzygało o wszystkich poczynaniach politycznych, tym samym jednak zaprzeczeniem wszelkiej praktyki dotychczasowej były niewczesne pytania, stawiane w nędznej sali obrad zamku krasnopolskiego, zwłaszcza, że generał Schlieffenzahn dawno już przeszedł do porządku nad pewnymi kwestiami. Gdzie zatem szukać źródeł oporu złośliwej kliki w obec delegata Naczelnego Dowództwa Armii? Co za poglądy reprezentują ci ludzie? Jakie są ich cele? Co ma na myśli Clauss i ten zgrzybiały Bawar? Czyżby i tutaj maczał swe palce ów handlarz nierogacizną, sławetny poseł Hammerle? Na kościstych policzkach pułkownika wystąpiły ceglaste wypieki. Rozejrzał się w około po otaczających go wyniosłych, wielkopańskich twarzach, przenosząc spojrzenie od głębokich oczodołów i nieruchomego wzroku generalnego kwatermistrza von Kullmanna do barokowego oblicza barona Ellendta, by z kolei musnąć niechętnym okiem rumianą twarz Claussa i głowy schylonych nad papierami adiutantów. Przez głowę pułkownika przemknęła obmierzła myśl: pruska racja stanu, którą chce przeforsować, wyraźnie nie dogadza obecnym tu Prusakom. Niemniej za wszelką cenę musi nauczyć rozumu tych spanoszonych statystów. Ze sprawą akcji łodzi podwodnych załatwia się pułkownik krótko: zreferuje uwagi Piątego Oddziału panu admirałowi von Holtzendorffowi, który niewątpliwie wydeleguje do Kowns rzeczoznawcę. Że jednak sprawa ta ma raczej uboczny wpływ na zagadnienia, które dziś chciał poruszyć, prosi o przejście do właściwego porządku dziennego.

Do wtóru urywanej przemowie pułkownika uganiały się po papierze rozbiegane ołówki protokolantów. By nie tracić ani słowa z przemówień, każdy z adiutantów po prostu machnięciem ręki zmiatał zapisany arkusz na podłogę. Kapitan Winfried notował, ogarnięty jakby rodzajem transu. Wydawało mu się, że nagle wróciły dawne, zamierzchłe czasy uniwersyteckie i że teraz siedzi na wykładzie, skrzętnie notując słowa profesora, który z wysokości katedry gada i gada, niby bocian, klekocący zawzięcie wśród zielonej łączki. Ostrożne, pełne rozwagi przemówienie zamienia się na równe linie notatek. Od czasu do czasu ozwie się w głosie profesora ostrzejsza nuta. Przecież to nie tak dawno, bo zaledwie cztery lata temu, czy raczej, ściślej mówiąc, siedem semestrów łącznie z feriami. I czegóż wymaga w tej chwili czcigodny profesor? Królewskiego tronu Litwy dla księcia z rodu Hohenzollernów. N. D. A. zamierza przeprowadzić to metodami, jakie z powodzeniem zastosowano już na Kurlandii: między chłopów i mieszczan puści się rodzaj petycji-okólnika, w którym wyrażona będzie wierno-poddańcza prośba pod adresem króla pruskiego, by raczył przyjąć koronę Litwy. Powstanie w ten sposób na wieczne czasy ścisła unia personalna między Litwą a Prusami, namiestnikiem zaś będzie dziedzic tronu pruskiego.

(C. d. n.).

tę chwilę wielkiego kataklizmu narodów i państw. Któż w to wierzy, że „oś Rzym—Berlin“ służyć ma pokojowi? Stoimy w przede dniu dalszego pochodu niemieckiego germanizmu o zdobycie władztwa nad Europą, a może więcej niż nad Europą. Któż się łudzić śmie, że pochód Germanii zatrzyma się w Sudetach? Czy Mussolini jest tak naiwny, żeby uwierzyć w przysięgę Hitlera w wieczystość granic na Brennerze? Czy w Paryżu wierzą w to, że współczesne Niemcy wyrzekły się Alzacji i Lotaryngii? Czy rzeczywiście u nas, w Polsce ugruntowaną jest wiara w przyjaźń Niemiec i w ich pokojowe zamysły wobec granic Rzeczypospolitej.

Wkrótce przyjdą nowe zdarzenia. Syt trium fów, upojony zwycięstwami i olśniony przyjęciami, jakich nie doznawali nigdy królowie przejdzie obecnie Adolf Hitler do dalszych czynów. Mylą się ci, którzy przypuszczają, że Niemcy dzisiejsze zadowolą się połowicznymi sukcesami w rodzaju takich, jak autonomia ich mniejszości. To może być tylko etapem na drodze ich parcia do bezapelacyjnej hegemonii. Te państwa, jak Anglia czy Francja, które przypuszczają, że na tej drodze nasycą głód niemiecki rychło się przekonają, że były w błędzie. Hitleryzm stał się sui generis „religią“. Jest w nim jakaś siła ekspansywna, która przypomina bojowe hasła Mahometa. Nie nadarmo dynamika hitleryzmu oparła się o mit niemiecki, o misję, o posłannictwo. Tylko odizolowanie polityczne Niemiec mogłoby jeszcze doprowadzić do ich opamiętania się. Polityce Chamberlaina zapewne ta zasadnicza myśl przyświeca. I dlatego wśród wielu za-

gadek, jakie kryją w sobie ostatnie rozmowy rzymskie, na czoło wysuwa się pytanie: czy i o ile projekt układu anglo-włoskiego wstrzymał Mussoliniego od poparcia Hitlera? Czy i w jakim stopniu zacieśni się stosunek Włoch do Anglii i Francji po wizycie Hitlera?

Na pytania te odpowiedzi udzielą dopiero fakty. Nie udzielą ich nawet mowy, które zapewne teraz Mussolini i Hitler wygłoszą. Tym mniej oficjalne komunikaty. Zdaje się jednak nie ulegać kwestii, że Mussolini pozostawił Hitlerowi wolną rękę. Nie jest istotnym dla najbliższych „niespodzianek“, które światu zgotuje Hitler, czy zawarł sojusz wojskowy z Italią czy nie. Istotnym jest, że Mussolini nie będzie mu przeszkadzać.

Czas teraz na szybkie i zdecydowane działanie, kierujące się nie aspektem na bezpośrednie niebezpieczeństwo, ale na — niebezpieczeństwo dalsze, dziś pośrednie, ale jutro, pojutrze bezpośrednie.

Jeśli w polityce Anglii i Francji ten aspekt już dziś zwycięży, to może jeszcze istnieje nadzieja pociągnięcia Włoch do orientacji francusko-angielskiej i do odizolowania Niemiec i zatrzymania ich rozpędu...

Ale nie wiele za tą ewentualnością przemawia...

Zwycięża bowiem dziś nie Liga Narodów, nie „moralny imperatyw“, nie — sprawiedliwość, ale krótkowzrocznie pojęta, chwilowo zabezpieczona „konkretna egzystencja“.

W walce dwóch światów, jednego, reprezentowanego pierwotnie przez ideę Ligi narodów i drugiego, głoszącego wojnę jako „konieczne oczyszczenie ludzkości“ zwycięża dziś świat długi, świat Adolfa Hitlera...

I dlatego nikt już dziś nie nadsłuchuje w stronę Genewy i szamocącej się w konaniu Ligi Narodów.

Dziś...

Pozdrowienie z Chanity dla braci w diasporze

„Kontynuujcie nasze dzieło!“

CHANITA, w miesiącu Ijar.

Z wzgórza Chanity, z nowego osiedla u północnych kresów Palestyny, ślemy pozdrowienie każdemu, kto pracą swą i trudem przyczynił się do wyzwolenia tego nowego punktu jiszuwu, każdemu, kto bierze udział w akcji „Hagalila“, rozpoczętej przez Keren Kajemet.

Przybyliśmy tu z różnych stron Palestyny, z różnych grup ideowych i organizacyj. Nam przypadło w udziale położyć kamień węgielny pod rozbudowę jiszuwu żydowskiego w zachodniej części Górne Galilei. Wśród ciężkich zmagań i krwawych ofiar wstąpiliśmy na tę ziemię, by ją wziąć w posiadanie, by ją uprawiać i osiedlić się na niej. Dwaj towarzysze nasi życiem swym przypłacili ten nowy akt pionierstwa, kiedy pełnili straż na swych placówkach. Lecz krew ich świętą czyni nam tę ziemię, świętą po wieki. Wszystkimi siłami dążyć będziemy, by tu rozbudować wielki kwitnący jiszuw, który by mógł stać się chlubną kartą w naszym dziele odbudowy.

A kiedy teraz stoimy na straży pracy i bezpieczeństwa w tym najmłodszym osiedlu w kraju, zwracamy się do braci naszych w golusie, do każdego, któremu drogie jest dzieło żydowskiej odbudowy i apelujemy: kontynuujcie nasze dzieło!

Niechaj dzieło nasze nie będzie pozostawione swemu losowi. Niechaj Chanita nie zostanie osamotnionym punktem na żydowskiej mapie zachodniej części górnej Galilei. Niech dookoła powstaną nowe osiedla, niech utworzony zostanie wielki kompleks ziem żydowskich w górach Naftali, na północnej rubieży kraju.

Nie jesteśmy opuszczeni. Dziesiątki i setki towarzyszy gotowi są stanąć w szeregu, na każde zawołanie ruchu, by kroczyć dalej i zdobywać dalej. Tylko ziemi im dajcie, a oni zrobią, co jest ich obowiązkiem. Zbudują nowe wsie żydowskie, które stać będą na straży wiecznej łączności między narodem żydowskim a ziemią żydowską w Górnej Galilei.

Dopomóżcie akcji „Hagalila“, zainicjowanej przez Keren Kajemet Leisrael.

KWUCA CHANITA.

הננו משתתפים בצערה העמוק של חברתנו הדסה לֵזֶר
למות עליה אביה. בעבודה לטובת ארצנו תנחם
הועד של התאחדות הציונית. הועד של הקק״ל
הועד של הקלוב היהודי בסנוק.

Nowojorski Mussolini i szkocki Gandhi

Sobowtóry sławnych ludzi

(s) „Zaprawdę, nie mam lekkiego życia“ — przyznaje pan Armand Brunel, szofer taksówki z Aix en Provence — w rozmowie z reporterami pism francuskich. — „Gdziekolwiek się zjawiam, witają mnie gromkim „Heil“, a kiedy ubiegłego lata zwiedziłem paryską wystawę, osoba moja wywołała takie zbiegowisko, że policja musiała mi drogę torować.“

Dopiero od sześciu lat ten poczciwy francuski małomieszczanin cieszy się taką „popularnością.“ Aż do tego czasu, nikt nie zwracał baczniejszej uwagi na jego twarz, która do złudzenia przypomina twarz „führera.“

Monsieur Brunel z pewnością nie jest jedynym sobowtorem współczesnej „wielkości“. Prawie każdy wielki i znany człowiek, ma gdzieś na świecie jakiegoś sobowtóra, który do złudzenia go przypomina.

W nowojorskiej Castside zyje drugi Mussolini. Jest robotnikiem murarskim i nosi dźwięczne nazwisko Andrea Favoletti. Ale jakby na złość żywi wprost przeciwne przekonanie polityczne, niż jego głośny sobowtór.

Natomiast Flmer Butt, sobowtór Roosevelta jest równocześnie jego gorącym zwolennikiem i podczas akcji przedwyborczej należał do najzagorzalszych agitatorów prezydenta. Został też w roku 1934 zaproszony przez prezydenta do Białego Domu, gdzie nawet stary sługa w pierwszej chwili zamienił go ze swoim panem. Drugim sobowtórem prezydenta jest znany aktor amerykański George Cohen, który też grał rolę prezydenta w wystawionej przed kilkoma miesiącami na scenie Broadwayu, świetnej parodii politycznej.

W Glasgow, na wystawie imperialnej, zwiedzający głowili się nad rozwiązaniem zagadki, jakim cudem król angielski widziany jest równocześnie w dwóch odległych od siebie i przeciwnych punktach. Otóż mieszkaniec miasta Glasgow mister Jonas „double“ angielskiego króla, nie chciał zrezygnować z tej przyjemności, ażeby równocześnie ze swoim królewskim sobowtórem zwiedzić wystawę. W jego towarzystwie znajdował się zresztą „Edward Windsor“ z zawodu stolarz i towarzysz pana Jonesa z knajpy.

Kaprys natury nie uznaje różnic rasowych ani stanowych. Szkot Jim Mac Lean jest idealnym sobowtórem Gandhiego, ma nawet prawie, że taką samą łysinę. Mr. Mac stara się także i pod innymi względami upodobnić do swojego hinduskiego mistrza. Boso, odziany tylko prześcieradłem kąpielowym spaceruje po ulicach swojego miasta i głosi każdemu, kto go tylko chce słuchać, że to jest jedyny właściwy strój.

Natura zaciera nieraz granice czasu. Obolf Lipska, prowadzi gospodę „Napoleon w cywilu“, najidealniejszy sobowtór wielkiego cesarza.

Z notatnika

Debaty

Jest w „Słowie" wileńskim p. Mackiewicza bardzo pomysłowa rubryka zatytułowana „Debaty". W nagłówku dano rysunek przedstawiający pióro wieczne i gęsie pióro — brak tylko nożyc. Rubrykę tę bowiem robią nożyce redakcyjne. Błądzą one po całej prasie i codziennie nakłuwają jeden, najwyżej dwa artykuły lub utwory, które z jakichkolwiek względów zasługują na powtórzenie lub zapamiętanie.

Zainteresowania p. Mackiewicza są różnorakie. Najczęściej uznaje on za godne utrwalenia w „Debatach" artykuły prasy prawicowej, nie wyłączając O. N. R.-owskiej „Falangi" tu i ówdzie jednak przewinie się jakiś artykuł Bernarda Singera, czy — nawet Mieczysława Niedziałkowskiego. Raz przedrukowano w Debatach z „Nowego Dziennika"— reportaż o słynnej jesziwie w Mirze. To miało widocznie dla p. Mackiewicza posmak egzotyki.

W jednej z ostatnich Debat wyróżniona została „Gazeta Polska" i nasz dodatek dla dzieci — „Dzienniczek". Artykuł p. Smogorzewskiego o sojuszach Czechosłowacji i dwa wierszyki zamieszczone w „Dzienniczku" na dzień Matki, — utwory „Anki" (pseudonim redaktorki) i Chaima Gryn berga, ucznia kl. V. szk. Tarbutu w Zawierciu.

Na czele „Debat" czytamy zawsze tę samą uwagę redakcyjną p. Mackiewicza:

W tej rubryce zamieszczamy najcelniejsze względnie najciekawsze artykuły i felietony, które wczoraj ukazały się w prasie polskiej. Nie opatrujemy ich w żadne komentarze. Ale to nie znaczy, abyśmy podzielali poglądy w nich wypowiedziane. Owszem będą się tu znajdowały utwory naszych przyjaciół, będą powtarzane zdania, z którymi się zgadzamy. Ale równie często będziemy zamieszczali artykuły przeciwników i przedrukowywali poglądy skrajnie z naszymi poglądami sporne, jeśli będziemy uważać, że z jakichkolwiek względów dany utwór, artykuł czy felieton zasługuje na powtórzenie lub na zapamiętanie."

Czy można przypuszczać, że redaktor „Słowa" był wzruszony wierszem „Czy znasz moją matkę?", rozpoczynającym się od słów:

Czy znasz moją matkę? — tam stoi, w tym sklepie,
no, chodź ze mną bliżej i przypatrz się lepiej,
tu stoi dzień cały — zmęczona,
i strasznie nas kocha — o, popatrz — to Ona.

Jeśli go ten wiersz wzruszył, trzeba by uznać, że krewki i zapalczywy redaktor „Słowa" miewa czasami jednak pewne przypływy ...sentymentalizmu. Naogół nie kieruje się nim w swej publicystyce ,mającej niekiedy akcenty wręcz brutalne. Dopiero niedawno wystąpił p. Mackiewicz z namiętną filipiką przeciw Berezie, choć w swoim czasie bronił Brześcia. Jeśli chodzi o ów wierszyk o matce, żydowskiej matce, która przez cały dzień „tam stoi, w tym sklepie" i strasznie kocha swoje dzieci, to mimo woli budzi się jakaś asocjacja myślowo-wzruszeniowa, która każe dośpiewać sobie resztę, że — przed tym sklepem stoją pikieciarze i nie dopuszczają do wnętrza kupujących, że serce matki, która kocha tak strasznie swoje dzieci, krwawi na myśl o tym, że tym dzieciom nie ma co dać jeść i że głodne pójdą do szkoły..

Kiedy p. Mackiewicz napisze namiętną filipikę przeciw pikietom i pikieciarzom, którzy wydzierają ostatni kęs chleba biednym matkom żydowskim i ich jeszcze biedniejszym dzieciom?

Takt

W kronice krakowskiej „Warsz. Dziennika Narodowego" czytamy następującą wiadomość:

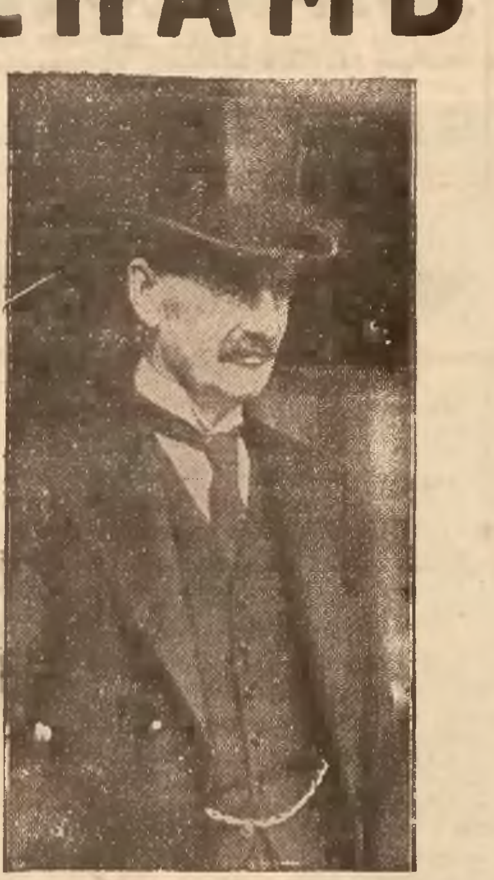
Niemcy wzięły Austrię, my dostajemy... żydów. Prasa żydowska z zadowoleniem notuje wiadomość o przybyciu do Krakowa na stałe znanego internisty wiedeńskiego prof. Wenckenbacha (żyda), który przybył do Krakowa w towarzystwie 2 swoich asystentów, aby tu kontynuować praktykę lekarską. Przybycie prof. Wenckenbacha do Polski jest wyjątkiem od normalnej praktyki żydostwa, które bogatych swoich ziomków wysyła z krajów, gdzie nacjonalizm dochodzi do władzy — na Zachód, do Polski zaś kieruje uboższe warstwy żydowskie.

Po pierwsze: prasa żydowska nie notowała wcale „z zadowoleniem". Po drugie: nie Wenckenbach tylko Wenckebach. Po trzecie: wcale nie żyd, tylko czystej krwi „aryjczyk".

Po czwarte: należałoby zachować więcej taktu wobec słynnego lekarza-specjalisty, którego wzywano do łoża Marszałka Piłsudskiego, i któremu Państwo Polskie teraz udzieliło gościny. Az.

DR ALFRED NOSSIG

CHAMBERLAIN



Jesteśmy świadkami dziwnego zjawiska.

Podczas gdy w Rzymie Mussolini przyjmował Hitlera z okazałością prześcigającą uroczystości koronacyjne króla Jerzego, myśl polityków, a nawet szerokich kół publiczności międzynarodowej zwracała się nie ku zjazdowi dyktatorów, lecz ku Londynowi i skupiała się na osobie Chamberlaina.

Wszyscy bowiem czuli to, że właściwym bohaterem wielkiej sceny historycznej, odgrywającej się w Rzymie, nie był kanclerz Trzeciej Rzeszy, lecz nieobecny premier angielski, który wpłynął w sposób decydujący na charakter i wyniki tego aktu. Jemu to zawdzięczyć należy, że zjazd rzymski, który mógł być uwieńczony sojuszem wojskowym o celach światoburczych, skończył się niedwuznacznym osłabieniem osi Berlin - Rzym. Całe to tryumfalne udekorowanie wiecznego miasta zmieniło sens swój: zamiast uświetniać sukces ekspansji imperialistycznej, anekSję bezbronnej Austrii, stało się niejako hołdem dla owego męża stanu, który tak skutecznie zainaugurował obronę pokoju europejskiego i światowego.

Po tym pierwszym wielkim i niedwuznacznym powodzeniu polityki Chamberlaina, powinni zrewidować sąd swój o nim ci wszyscy, którzy do niedawna linii postępowania jego zrozumieć nie mogli. A do tych należał, z wyjątkiem najbliższej mu angielskiej grupy konserwatywnej, niemal cały świat.

Nie można się dziwić, że my tu na kontynencie, nie mogliśmy słusznie ocenić ani celu, do którego dążył, ani środków, którymi się posługiwał, ani wreszcie politycznych jego zdolności, skoro członkowie parlamentu angielskiego, którzy codziennie z nim się stykali a do których obozy demokratyczne wszystkich krajów największe miały zaufanie, politykę jego potępiali, a o osobie jego mówili z politowaniem.

W dziele przyszłego historyka rozdział o Chamberlainie będzie jednym z najbardziej zajmujących. Dla nas obecnie dopiero staje się możliwym, odsłonić tajemnice dotychczasowej zagadkowej jego postawy.

Dziwiliśmy się wszyscy, dlaczego premier najpotężniejszego demokratycznego imperium, zamiast za poradą polityków tak znakomitych jak własny jego minister spraw zagranicznych, Eden i świecznik własnego jego stronnictwa, Churchill, stanąć na czele wielkiej koalicji państw demokratycznych i rozpocząć energiczną walkę przeciwko zaborczym dyktaturom, zbliżał się w formach przyjaznych do wodzów faszyzmu i zapraszał ich do rokowań pokojowych. Okoliczność, że tak często spędzał weekend na zamku państwa Astorów, zdawała się przemawiać za tym, że i on należy do „kliki Clevedon", sympatyzującej z Trzecią Rzeszą. Interpelantom, którzy mu zarzucali, że się korzy przed „zbankrutowanymi dyktatorami" w sposób niegodny wielkiego mocarstwa i domagali się, by mówił w tonie stanowczym, nawet groźnym, Chamberlain odpowiedział, że właśnie potężne mocarstwo może sobie pozwolić na gesty uprzejme, bez poniżania się, i że ostry ton mógłby podrażnić dyktatorów, a tymsamym uniemożliwić osiągnięcie celu, tj. pokoju.

Cierpliwie znosił Chamberlain przez długie miesiące gwałtowne ataki w izbie, zarzuty, że jest tchórzem, i chóralne nawoływania, by się podał do dymisji.

Dziś triumfuje — a sukces jego rozwiązał język i jemu i innym, którzy dotychczas milczeli. Oto co się wyłania jako jądro jego polityki.

Chamberlain pragnął i pragnie nie mniej jak opozycja zagrodzenia drogi dalszej dynamiczności państw faszystowskich i zabezpieczenia równowagi europejskiej. Różni się jednak od oponentów tym, że podczas gdy ci dla osiągnięcia tego celu nie cofnęliby się przed wojną, będąc pewni zwycięstwa, on urzeczywistnić go chce środkami pokojowymi.

Ma on do tego różne powody. Przede wszystkim jest szczerym i konsekwentnym zwolennikiem pokoju. Chce oszczędzić i Anglii i innym państwom cierpień i gospodarczych skutków wojny. Powtóre, zbrojenia Anglii pomimo pośpiechu nie są jeszcze dostateczne. Po trzecie, wojna, choćby nawet zakończyła się zwycięstwem w Europie, mogłaby się stać niebezpieczną dla imperium brytyjskiego zwłaszcza w Azji i w Afryce.

Polityka Chamberlaina musiała tedy dbać w równej mierze o światowe jak o europejskie interesy Anglii. Jeżeli troska o pokój stanowiła punkt styczny z przyjaciółmi lady Astor w Clevedon, to jednak i w stosunku do nich linia Chamberlaina była samoistna i odmienna. Zdecydowani ci zwolennicy porozumienia z Niemcami chcieli pokoju za każdą cenę, by zabezpieczyć przed stratami i wojną Anglię. Gotowi byli poświęcić Europę środkową byleby Anglia mogła nareszcie zredukować koszta zbrojeń. Chamberlain zrozumiał, że skoroby Anglia pozwoliła na nadmierny wzrost potęgi Niemiec, sama by była najbardziej zagrożona. Prowadzi tedy politykę olbrzymich zbrojeń, która nakłada największe ciężary na bogatych konserwatystów. Na to „szaleństwo" Chamberlaina żali się gorzko lord Londonderry w najnowszej książce swej podczas gdy lady Astor, wobec sukcesu Chamberlaina, wyjaśnia w „Daily Herald", że „Clevedon" bynajmniej nie stanowi jednolitego ośrodka politycznego i że ona osobiście jest przeciwniczką nazizmu i faszyzmu.

Z punktu widzenia Chamberlaina układ z Włochami był najodpowiedniejszym wstępem dla skutecznej akcji na rzecz pokoju europejskiego i światowego, a tym samym dla ocalenia całokształtu interesów Anglii. Układ ten gwarantuje Anglii bezpieczeństwo na morzu Śródziemnym i ułatwia znacznie sytuację jej w Afryce i w Azji, w Europie zaś Włochy zbliża do Ententy zachodniej a pozycje „wielkich Niemiec" osłabia. Było to więc bez wątpienia pociągnięcie mistrzowskie. Dalsze perspektywy zaś, które otwierają się na tej podstawie dla polityki Chamberlaina są tego rodzaju, że jakby „Kolumb pokoju", po długich miesiącach wytrwale znoszonego buntu na okręcie, którym sterował, zawołać by dziś mógł: „Ziemia"!

Niezawodnie Chamberlain i w dalszym toku usiłowań swych pozostanie wiernym politycznej swej metodzie, która odpowiada maksymie: „Suaviter in modo, fortiter in re". Najbliższym, a zarazem najtrudniejszym celem jest porozumienie z Hitlerem. Premier

angielski, podobnie jak to uczynił z Mussolinim, wyciągnie do niego rękę i powie jak ów imperator rzymski: „Soyons amis, Cinna!”

Ta intencja wyjaśnia nam całą kunktatorską taktykę jego w sprawie deklaracji odnoszącej się do udziału w obronie Czechosłowacji. Każdy rozumiejący sytuację wie że Anglia uchylić się tu nie może i nie chce; a jednak Chamberlain stale używa formuł, których celem jest stworzenie pozoru, że stanowisko Anglii jest niezdecydowane. W ten sposób chce on uniknąć, by Trzecia Rzesza zaliczała go do zdeklarowanych jej przeciwników i pragnie zawsze zachować drogę do rokowań.

Równocześnie jednak Hore Belisha przyspiesza zbrojenia Anglii, organizując pracę na trzy zmiany. Przeznaczenie tych zbrojeń jest podwójne: mają one dodać nacisku przyjacielskim radom Anglii w ostatecznym razie zaś, gdyby rady te nie poskutkowały i pokoju ocalić nie można, zapewnić zwycięstwo zachodniej Ententy.

W cieniu niezliczonych aeroplanów bombowych Chamberlain nie tylko sam rozmawia z Trzecią Rzeszą z charakterystyczną grzecznością, lecz poleca też wszystkim zbliżonym do Anglii państwom przestrzeganie podobnej taktyki. Odzwierciedla się to wyraźniej w polityce prezydenta Benesza, który mimo prowokacyj Niemców sudeckich i nacisku Trzeciej Rzeszy konsekwentnie trzyma się linii Chamberlaina „suaviter in modo”. Miejmy nadzieję, że tym systemem, przy równoczesnym demonstrowaniu siły odpornej, dojdzie się do drugiego etapu pokojowego planu Chamberlaina.

Losowanie 3 proc. Prem. Poż. Inwest. I. em. z dnia 5. V. 1938

4-ty DZIEŃ LOSOWANIA.

DOKOŃCZENIE.

Pierwsza liczba oznacza nr serii, druga — nr obligacji.

Po Zł. 500. — nr. nr. 56—44, 70—43, 76—44, 264—22, 303—13, 55—22, 444—3, 477—13, 501—22, 614—44, 704—50, 824—9, 888—46, 920—25, 977—25, 955—43, 983—50, 1043—22, 1076—44, 1300—9, 1305—13, 1350—29, 1442—43, 1480—44, 1603—22, 1653—48, 1684—37, 1686—13, 1967—22, 2034—25, 2131—9, 2135—37, 2174—22, 2197—22, 2284—3, 2410—29, 2423—37, 2403—50, 2426—50, 2465—43, 2499—25, 2508—29, 2533—50, 2530—37, 2580—44, 2612—43, 2748—29, 2805—46, 2899—25, 3050—43, 3139—44, 3176—3, 3205—44, 3494—43, 3505—20, 3575—43, 3599—25, 3611—46, 3616—25, 3660—22, 3653—9, 3720—29, 3754—13, 3780—46, 3782—29, 3826—46, 3947—44, 3977—3, 3997—43, 4116—46, 4200—29, 4216—50, 4221—22, 4282—22, 4452—13, 4555—9, 4670—3, 4700—25, 4750—37, 4811—44, 4829—3, 4858—22, 4877—3, 4914—44, 5038—13, 5178—37, 5183—37, 5232—46, 5246—43, 5398—9, 5474—29, 5540—37, 5631—9, 5730—22, 5789—44, 5930—29, 5981—13, 6034—44, 6156—3, 6230—9, 6254—37, 6298—43, 6333—25, 6509—46, 6541—43, 6620—46, 6655—44, 6752—43, 6785—46, 6807—46, 6876—37, 6365—43, 6899—37, 7023—43, 7051—37, 7092—37, 7260—13, 7482—43, 7557—46, 7560—9, 7723—3, 7737—37, 7928—25, 7964—37, 8065—50, 8120—37, 8321—37, 8342—25, 8370—43, 8431—29, 8484—29, 8495—37, 8545—9, 8661—25, 8696—3, 8733—37, 8832—44, 8891—44, 8891—13, 8915—13, 8988—44, 9099—44, 9056—50, 9082—25, 9129—43, 9131—50, 9276—3, 9348—46, 9399—29, 9554—25, 9562—25, 9583—3, 9606—46, 9705—9, 9767—25, 9799—37, 9815—43, 9882—22, 9903—43, 9984—13, 10057—22, 10158—3, 10157—13, 10100—[illegible], 10157—9, 10256—25, 10301—13, 10401—9, 10462—46, 10505—25, 10618—13, 10644—44, 10647—22, 10771—9, 10760—3, 10772—37, 10831—37, 10897—50, 10900—29, 10905—44, 10959—43, 11001—9, 11106—29, 11146—13, 11179—46, 11279—29, 11279—3, 11374—25, 11380—50, 11410—29, 11422—13, 11453—25, 11624—22, 11685—9, 11870—43, 12105—3, 12154—50, 12173—50, 12198—50, 12185—25, 12222—50, 12213—37, 12252—50, 12313—22, 12302—29, 12341—43, 12351—3, 12375—22, 12348—9, 12493—46, 12429—9, 12530—25, 12571—44, 12577—13, 12584—9, 12686—3, 12764—25, 12802—50, 12816—46, 12876—9, 13034—37, 13176—46, 13313—3, 13341—43, 13359—22, 13415—29, 13628—46, 13651—37, 13678—3, 13842—50, 13847—46, 13934—29, 13947—9, 14002—44, 14051—29, 14092—13, 14122—44, 14199—9, 14351—44, 14362—50, 14416—13, 14427—44, 14470—50, 14545—22, 14554—22, 14661—44, 14677—46, 14791—25, 14962—46, 14978—29, 15053—13, 15175—29, 15211—25, 15239—[illegible], 15303—43, 15414—13, 15430—43, 15488—46, 15525—37, 15571—37, 15581—13, 15701—9, 15746—22, 15752—29, 15792—44, 15873—43, 15915—46, 16028—37, 16138—50, 16153—3, 16173—22, 16217—13, 16238—26, 16343—25, 16472—3, 16520—13, 16505—3, 16621—3, 16690—3, 16729—44, 16790—9, 16847—13, 16898—25, 17173—43, 17251—9, 17318—25, 17428—50, 17470—3, 17496—50, 17603—25, 17627—29, 17658—50, 17764—29, 17840—29, 17846—29, 17973—43, 18135—50, 18170—3, 18201—13, 18215—3, 18283—9, 18286—46, 18305—22, 18328—43, 18409—3, 18412—25, 18430—46, 18449—9, 18568—43, 18597—37, 18668—46, 18751—46, 18779—50, 18866—37, 19148—44, 19174—22, 19176—37, 19203—13, 19264—50, 19400—13, 19434—22, 19448—37, 19628—9, 19635—46, 19636—3, 19674—9, 19732—22, 19760—43, 19766—50, 19873—22, 19907—50, 19933—3, 19925—9, 20198—44, 20210—29, 20215—22, 20219—9, 20349—22, 20358—50, 20384—25, 20440—44, 20502—50, 20536—50, 20583—9, 20316—44, 20890—3, 21053—43, 21190—37, 21219—13, 21264—46, 21359—44, 21365—43, 21393—9, 21506—46, 21523—50, 21583—37, 21618—29, 21687—44, 21726—25, 21941—44, 21921—22, 21952—29, 21974—46, 22104—22, 22127—29, 22155—13, 22241—50, 22261—3, 22347—22, 22445—13, 22485—13, 22520—25, 22527—46, 22578—37, 22616—25, 22629—20, 22710—50, 22737—29, 22746—9, 22783—3, 22818—25, 22946—46, [illegible]—3,



DZIŚ:

17.15 MEDIOLAN: Konc. muz. polskiej (arie i pieśni)
19.30 BUDAPESZT: „Traviata“ — opera Verdiego — transm. z Opery król.)
20.00 DROITWICH: Holender tułacz, opera Wagnera (I akt).
20.30 STRASSBURG: Koncert symfoniczny.
21.30 LONDYN REG.: Utwory Beethovena z r. 1809.

ŚRODA, 11 MAJA.

STACJE KRAJOWE.

KRAKÓW. 6.15—8.10 Audycja poranna. 11.15 Audycja dla szkół: 1) Pamiątki po Marszałku. 2) Pieśni w wykonaniu chóru szkoln.; 11.40 Pieśni francuskie (płyty); 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03—13 Audycja południowa; 13.15 Muzyka z płyt; 14.45 Wiadomości bieżące; 1450 Pieśni majowe z wieży Mariackiej; 15 Muzyka z płyt; 15.25 Wiadomości gospodarcze; 15.45 „Chwilka pytań“ pogadanka dla dzieci starszych wygł. Wacław Frenkiel; 16 Skrzynka językowa — prof. W. Doroszewski; 16.15 Muzyka lekka w wyk. zespołu salon. Rozgłośni Pozn.; 16.50 Pogadanka aktualna; 17 „O morskiej obronie minowej“ odczyt wygł. kpt. marynarki Olgierd Żukowski; 17.15 Miniatury kwartetowe (muzyk polska). Wyk. Kwartet smyczkowy rozgł. krakowskiej w składzie: St. Mikuszewski (I skrz.), H. Nierychło (II skrz.), H. Zarzycki (altówka), J. Makowicz (wiolończ.); 17.50 Polska młodzież szkolna a obrona kraju, pogadanka wygł. mjr. H. O. Jiruszka; 18 Wiadomości sportowe; 18.15 Krakowski dziennik sportowy; 18.20 Ze Lwowa audycja wymienna: „Pod błękitną banderą“; 18.50 Sprawy społeczne w opr. red. W. Wasilewskiego; 18.55 Program na dzień następny; 19 „A to się pali serce moje“ opowiadanie Gustawa Daniłowskiego; 19.20 Duety wokalne w wyk. Ł. Gnzowskiej-Ozimińskiej (sopr.) i Lidii Górskiej (mzsopr.), akomp. Karol Prosnak; 19.35 O działalności uspołecznionej mówić będzie prof. Tad. Kotarbiński; 19.50 Pogadanka aktualna; 20.00 Koncert polskiej muzyki kameralnej w wyk. kwintetu krakowskiego zespołu instrumentalnego w składzie: J. Skawiński (flet), Fr. Nierychło (rożek ang. i obój), F. Gemrot (klarnet), Fr. Laszczyk (róg), L. Michniewski (fagot) z udziałem A. Mazanka (bas); 20.30 Zagadnienia: „Chemia na straży bezpieczeństwa społecznego“ wygł. dr Jan Z. Robel; 20.45 Dziennik wiecz. i pogadanka aktualna;; 21 Koncert Chopinowski w wyk. P. Lewieckiego; 21.45 „Bema pamięci rapsod żałobny“ Cypriana Kamila Norwida, radiofonizacja i reżyseria Janiny Górskiej; 22.05 Konkurs chórów regionalnych: udział biorą chóry ze Lwowa; 22.30 Muzyka Polska. Wyk.: Fran. Bieniek (śpiew), Tad. Pileski (akomp. i harmonia); 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteor.; 23—23.30 Muzyka z płyt.

WARSZAWA. 6.15—18.10 p. Kraków; 18.10 Płyty; 18.30 Program; 18.35 Audycja dla wsi; 19—20 p. Kraków; 20 Polska muzyka popularna; 20.45—22.30 p. Kraków; 22.30 Polska muzyka popularna (płyty); 22.50—23 p. Kraków; 23 „Dzień żałoby w Polsce“ — odczyt w języ. franc.; 23.15 Płyty.

LWÓW. 6.15—13.45 p. Kraków; 13.45 Gazetka informacyjna w jęz. ukraińskim; 13.55 Płyty; 14.55 Giełda lwowska; 15 Gawęda regionalna; 15.20 Wiadom. bież.; 15.30—18.10 tura przez mikrofon dla wszystkich; 15.27 Łódzkie wiad. czerwcowego Zlotu Sokolstwa Polskiego we Lwowie; 18.55 — 20 p. Kraków; 20 „Z dawnej muzyki“ — aud. muz.; 20.45—22.30 p. Kraków; 22.30 Płyty; 22.50—23.30 p. Kraków.

KATOWICE. 6.15—13 p. Kraków; 13 Koncert życzeń; 14.15 Poradnik sportowy dla robotników przemysłu ciężkiego; 14.25 Wiadomości bież.; 14.33 Wiadom. giełdowe; 14.35 Płyty; 14.45—18.15 p. Kraków; 18.15 Porady radiotechniczne; 18.25 „Swaczyna u Dorotki“ — aud. dla dzieci, 18.45 „Nasze dzieci na wycieczce“ — pogad. dla rodziców; 18.55—20 p. Kraków; 20 „Zagłębie Dąbrowskie ma głos“; 20.15 Polska muzyka popularna; 20.45 —23.30 p. Kraków,

ŁÓDŹ. 6.15—14 p. Kraków; 14 Koncert życzeń; 15 Literatura przez mikrofon dla wszystkich; 15.27 Łódzkie wiad. giełdowe; 15.30—18.15 p. Kraków; 18.15 Płyty; 18.40 „O przyszłość i zatrudnienie absolwentów szkół handlowych“ — pogad. społeczna; 18.55—20 p. Kraków; 20 Utwory skrzypcowe w wyk. Alfreda Mullera; 20.30 Pogadanka; 2045—22.30 p. Kraków; 22.30 Płyty; 22.50—23.30 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE.

17.15 MEDIOLAN: Recital śpiewaczy Jędrzejewskiej, w w progr. arie operowe i pieśni polskie Nowowiejskiego i Różyckiego. RZYM: 17.15 Soliści. RYGA: 17.20 Otwory Griega.

18.00 BUDAPESZT: Muzyka cygańska. LONDYN REG.: 18 Muzyka lekka. OSLO: 18 Koncert. 18.20 Program rozrywkowy.

19.00 BRUKSELA FLAM.: Pieśni kompozytorów flamandzkich. WIEŻA EIFFLA: 19 Muzyka lekka. RADIO ROMANIA: 19.05 Muzyka rozrywkowa. BUDAPESZT 19.30 Transmisja z Opery.

20.00 DROITWICH: „Holender tułacz“ — opera Wagnera, akt I. LONDYN REG.: 20 Muzyka taneczna. SOFIA: 20 „Norma“ opera Belliniego. BRUKSELA FRANC.: 20 „Piękny maj“ — wspomnienia z dawnych czasów, 20.45 Aud. z cyklu: „Impresjonizm w muzyce“, wyk. ork. symfoniczna. BRNO: 20 „Baśń majowa“ — aud. muz. Blażeka. LUKSEMBURG: 20 Program rozrywkowy, 20.20 Radiokabaret. WIEŻA EIFFLA: 20 Koncert solistów, 20.30 Teatr wyobraźni: „Le chevalier d'Olmedo“ — sztuka Lopez de Vega w wyk. zesp. Odeoen. STRASBURG: 20.30 Koncert symfoniczny. RZYM: 20.30 Muz. rozrywkowa. OSLO: 20.30 Koncert rozrywkowy.

21.00 LONDYN REG.: Operetka N. Cowarda, 21.30 Utwory Betthovena z roku 1809. LUBLANA: 21 Utwory Ravela i Roussela. MEDIOLAN: 21 Komedia. MONTE CENERI: 21 Wesoła audycja. SZTOKHOLM: 21 Koncert solistów i kwartetu. POSTE PARISIEN: 21.10 Max Regnier ze swym zespołem muzyków-humorystów. PRAGA: 21.20 Koncert do Paryża.

22.00 POSTE PARISIEN: Muzyka lekka, 22.37 Transm. z kabaretu Szeherezada. OSLO: 22.15 Koncert chóru. SOTENS: 22.15 „Prace Ligi Narodów“, 22.35 Muzyka jazzowa. SZTOKHOLM: 22.15 Muzyka taneczna. KOPENHAGA: 22.20 Utwory kameralne na instr. dęte. LONDYN REG.: 22.15 Dawne melodie taneczne. HILVERSUM II.: 22.45 Koncert rozrywkowy.

23.00 TULUZA: Muzyka lekka, 23.15 Wesoła audycja. LUKSEMBURG: 23 Muzyka jazzowa. KOPENHAGA: 23 Muzyka taneczna. MEDIOLAN: 23.15 Muzyka taneczna.

KATOWICE INSTALUJĄ MEGAFONY NA ULICACH I PLACACH MIASTA

W najbliższym czasie spodziewać się należy zaopatrzenia miasta Katowic w cały szereg punktów megafonowych. Sprawą tą interesuje się osobiście prezydent miasta Katowic p. dr Kocur.

Z inicjatywy p. prezydenta miasta odbędzie się renowacja instalacyj megafonowych na placu marszałka Piłsudskiego i przed dworcem, oraz założenie megafonów w innych najruchliwszych punktach miasta i na przedmieściach, celem transmitowania dla ogółu mieszkańców audycyj radiowych o znaczeniu ogólnopaństwowym.

AKCJA RADIOFONIZACJI UZDROWISK

W związku z przygotowaniem do nowego sezonu, niektóre zdrojowiska krajowe przystąpiły do radiofonizacji nie tylko wszystkich hoteli i pensjonatów, ale również placów publicznych.

Akcja ta omówiona była obszernie w czasie ostatniego zjazdu Związku Uzdrowisk, który obradował w Warszawie. Jak się dowiadujemy w ostatnich dnia kwietnia zaprowadzono urządzenia radiowe w Horyńcu-Zdroju, uzdrowisku leżącym na linii kolejowej Jarosław — Rawa Ruska. Na razie zainstalowano dwa megafony oraz mikrofon, co pozwoli na transmitowanie programów Polskiego Radia, ale również na nadawanie koncertów miejscowych orkiestr, występów sił artystycznych itp. W najbliższym czasie zostanie zradiofonizowany Morszyn, zdrojowisko w województwie stanisławowskim.

NOTATKI LITERACKIE

Tuwim po węgiersku

Nakładem Tow. Węgierskiego im. A. Mickiewicza ukazał się przekład „Siódmej jesieni" Juliana Tuwima, pióra znanego poety węgierskiego Arpa da Bardocza. Tłumacz wsławił się w swej ojczyźnie przekładami z poetów japońskich oraz Goethego. Należy zaznaczyć, że „Siódma Jesień" jest drugim zbiorem polskiej liryki, jaki ukazał się po węgiersku w ciągu ostatniego półwiecza. Pierwszym bowiem były „Sonety Krymskie" Mickiewicza, które wyszły drukiem dokładnie 43 lata temu. Arpad Bardocz pracuje obecnie nad przekładem „Lata w Nohant" Jarosława Iwaszkiewicza, która to sztuka wejdzie wkrótce na scenę jednego z teatrów budapeszteńskich.

Nowy życiorys Henryka Heinego

(PIL) Nakładem „Roju" ukaże się piękna książka Antoniny Walentin pt. „Henryk Heine" w przekładzie Ireny Krzywickiej. Życiorys Heinego czyta się jak najbardziej pasjonującą powieść. Barwne i dramatyczne koleje losu poety, jego straszliwa wieloletnia choroba, podczas której w umęczonym ciele potężniał nieustannie duch, jego liczne miłości wraz z ostatnią, najbardziej przejmującą tworzą jedną z najbardziej interesujących książek o człowieku i twórcy. Życie to jest rzucone na znakomicie odmalowane tło epoki. Szalejący wówczas w Niemczech nacjonalizm, przejawiający się nad wyraz podobnie do ideologii hitlerowskiej, z paleniem książek włącznie, daje nam wysoce pouczającą lekcję historii. Książka pani Valentin, francuskiej pisarki, zmusza do myślenia.

Nowa książka Teodora Dreisera

W przekładzie Marcelego Tarnowskiego, nakł. wyd. „Płomień" ukaże się wkrótce nowa książka słynnego pisarza amerykańskiego, Teodora Dreisera, która będzie dokończeniem jego „Finansisty" Powieść ta, to dzieje niebywałego wzlotu geniusza ekonomicznego, F. A. Cowperwooda. Historia jego życia rozwija się przed oczyma czytelnika w majestatycznym rytmie powstających metropolii świata, Filadelfii i Chicago. I jednocześnie z jedną z największych katastrof — pamiętnym pożarem w Chicago, zaczyna się załamanie kariery Cowperwooda. Historia tego upadku jest właśnie treścią drugiej książki Dreisera pt. „Proces". Bohater pada, ale pada jak człowiek genialny i nawet na samym dnie niedoli zachowuje wielkość ducha i charakteru. Mało który pisarz amerykański potrafi wywołać w czytelniku tak silny wstrząs wewnętrzny jak Dreiser, twórca niezapomnianej „Tragedii amerykańskiej".

Stara Austria

Szybkimi krokami zdąża historia... Jesteśmy świadkami wielkich przemian przebudowy Europy: Austria przestała istnieć! Prawdziwym dokumentem staje się więc powieść opisująca schyłek monarchii austro-węgierskiej. Tą powieścią jest „Panicz" niedawno zmarłego prozaika austriackiego, Karola Tschuppika. Z wnikliwością, właściwą historykowi i z talentem narratora wprowadza nas autor w świat Austrii przedwojennej, w tajniki archiwów, w sekrety ministerstw, w ukryte sprężyny posunięć rządowych. Tschuppik nie kryje się z sentymentem do Czarnego Orła i jak mało kto rozumie czym był właściwie duch starej Austrii. Na to właśnie tło historyczne rzucono są przeżycia dorastającego chłopca, syna jednego z arystokratów austriackich, wraz z udręką wieku dojrzewania, wraz z wdziękiem pierwszej nieśmiałej miłości. — Tschuppik zręcznie powiązuje akcję powieściową z haniebną aferą pułkownika Redla rozgrywającą się tuż przed początkiem wielkiej wojny. Stary, miły Wiedeń nad modrym Dunajem przestał istnieć... Dunaj — z modrego stał się bronzowym. Tym cieplejszy budzi sentyment książka Karola Tschuppika, tym więcej wzruszenia budzi w sercu czytelnika.

„Młodzież bez Boga"

Nakładem wydawnictwa „Wierch" we Lwowie ukazała się nowa powieść O. v. Horwatha p. t. Młodzież bez Boga".

Ödön von Horvath otrzymał w roku 1932 nagrodę literacką im. Kleista za świetną twórczość dramatyczną. Dramatyczny talent Horvatha wycisnął piętno także na jego powieści „Młodzież bez Boga", w której porywająca dynamika, cwałujący, gorączkowy rytm, udziela się czytelnikowi przykuwając jego uwagę i olśniewając go.

W „Młodzieży bez Boga" poddaje autor nieubłaganej krytyce bezbożną i bezduszną młodzież wychowaną w atmosferze ubóstwiania sportu i maszyny. Autor piętnuje spustoszenie, które w duszach młodych ludzi wywołują pewne modne dziś w niektórych państwach metody wychowawcze. Przejmujące sceny z życia tej zdeprawowanej młodzieży, skreślone mistrzowskim piórem Horvatha pozostają w pamięci czytelnika na długo po lekturze. Przekładu dokonał znany tłumacz Dr I. Berman.

„Białe anioły" Chin

Wielki czyn panny K. W. Chow

(s) Na białym czole Grety Garbo widnieje głęboka rana, policzki jej szpecą liczne blizny, a oczy, te piękne oczy, o których marzy pół świata, są wykłute, — przynajmniej na ogromnym afiszu umieszczonym na portalu „Magic Palace" jednego z największych kin w Hankau. A obok, na wietrze, powiewa biała chorągiew z czerwonym krzyżem, którego jaskrawa czerwień żywo przypomina kolor krwi, krwi, która od 10-miesięcy płynie strugami na polach walki na Dalekim Wschodzie.



Panna Chow (na prawo) w towarzystwie żony Czang Kai Szeka

Już upłynęło sporo miesięcy, odkąd na ekranie tego kina wyświetlano obraz szwedzkiej aktorki. Prawdziwe łzy i prawdziwy ból zapełniają teraz widownię. Gdzie dawniej były rzędy foteli i krzeseł, stoją teraz rzędami biało lakierowane łóżka. Loże: umierający skazani na śmierć, ludzie znajdujący się już w agonii, fotele: ludzie o przestrzelonych płucach i żołądkach. Dalsze miejsca: wszelkiego rodzaju amputacje.

W pokoju dyrekcyjnym, którego ściany zdobią jeszcze fotosy uśmiechniętych gwiazd, siedzi przy biurku młoda Chinka, która wydaje się, jakoby zestąpiła z jednego z obrazków ze ściany i usiadła nagle przy biurku. Może jeszcze pół roku temu ta idealna kierowniczka wszystkich wojennych lazaretów, była taką gwiazdą kinową. Młode Chinki z tak zwanego lepszego towarzystwa, marzyły przecież o tym, ażeby zerwać z dawną tradycją i sięgnąć po laury Grety Garbo czy innej Marleny Dietrich. Siedziały więc do późnej nocy w amerykańskich barach francuskiej dzielnicy, przy kieliszku i przy dźwiękach muzyki jazzowej. Ale od początku wojny wszystko się zmieniło. Te same młode damy, których ojcowie płacili majątki za importowane wprost z Paryża najnowsze modele, noszą teraz skromne białe kitle sióstr Czerwonego Krzyża. Smukłe paluszki, godzinami pielęgnowane, wykręcają teraz gorące kompresy.

Panna K. W. Chow zamieniła cały ten legion wypielęgnowanych i rozpróżniaczonych bogatych Chinek w armię dzielnych i pracujących bojowniczek. Ona sama opisuje tę metamorfozę panien z jej sfery.

Byłyśmy właśnie na przyjęciu w „Cathay Hotel", kiedy zawezwano mnie do telefonu. Dowiedziałam się, że mój brat leży ciężko ranny w szpitalu. Tak jak byłam, w „wielkiej" toalecie, pojechałam do szpitala, który znajdował się w zniszczonej przez bomby przędzalni. Chorzy nie mieli nawet najprymitywniejszych wygód. Leżeli nie na łóżkach, ale na sznatach, łachmanach, sił kwalifikowanych w ogóle nie było. Godzinami, — przynajmniej zdawało mi się, że to trwało godziny, — błądziła wśród jęczących i wijących się w bólach rannych, zanim odnalazłam mojego brata. Leżał w kąciku — blady, zupełnie wykrwawiony. Francuska siostra żaliła się przede mną, że już kilka nocy nawet nie spoczęła, a i tak nie może podołać tej nadludzkiej pracy. Wtedy zadałam sobie pytanie: „Dlaczego właściwie te obce kobiety mają poświęcać się dla naszych braci i ojców, a my spędzamy czas na zabawie? Jeszcze tej samej nocy złożyłam moją toaletę wieczorową i przybrałam strój siostry Czerwonego Krzyża...

Apel młodej Chinki znalazł oddźwięk. W Szanghaju, Kantonie Hongkongu, całe rzesze młodych kobiet zapisywało się do armii „białych aniołów". Przyniosły nie tylko dobrą wolę i chęć do pracy, ale — co w obecnej chwili jest może jeszcze ważniejsze — przyniosły pieniądze. To co zbierały na perfumy, piękne suknie i futra poświęcają teraz na ciepłe koce i lekarstwa. Opróżnione szkoły i kina, niezamieszkałe domy, których właściciele wyjechali w bezpieczniejsze miejsca, zamieniły na szpitale. Kobiety te pracowały bez wytchnienia, często nie jedząc, bez snu i spoczynku.

Aż na front docierają „białe anioły" i pracują wspólnie z misjami amerykańskimi, angielskimi i francuskimi. Otrzymują także subsydia z Ligi Narodów. W roku 1937 otrzymały 12 nowocześnie wyposażonych wozów sanitarnych, prawdziwych szpitali na kołach.

W Hankau, gdzie obecnie znajduje się centrala chińskiego Czerwonego Krzyża, odbiera panna K. W. Chow, sprawozdania z odgałęzień jej organizacji rozprzestrzenionej po całym kraju, także i w obszarach zajętych przez Japończyków. Pod koniec marca, lista wziętych do niewoli „białych aniołów" wynosiła 251. Ale wnet nowe siły w dwojnasób zastąpiły tamte. Od stycznia tego roku do marca — 3721 Chinek przystąpiło do „białych aniołów". Dwadzieścia tysięcy rąk kobiecych, stara się zagoić rany, które zadają kule i granaty najeźdźcy.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Reorganizacja Związku Izb Przemysłowo-Handlowych

Na odbytym w dniu 7 maja br. w Poznaniu ogólnym zebraniu Związku Izb Przemysłowo-Handlowych została całkowicie uzgodniona sprawa zmiany statutu Związku.

Różnice poglądów w tej sprawie powstały na poprzednim zebraniu, odbytym w dniu 5 kwietnia w Sosnowcu i były powodem zgłoszonej wówczas rezygnacji b. m. Klarnera ze stanowiska prezesa związku. Obecnie wobec uzgodnienia poglądów, prezes Klarner na prośbę Izb rezygnację swą cofnął i zgodził się pozostać nadal na tym stanowisku.

Uchwalone w Poznaniu poprawki statutowe, wynikają z przyjętych przez ogólne zebranie tez, dotyczących metod działania Związku Izb, które to tezy ujęte zostały w następującej deklaracji.

Izby Przemysłowo - Handlowe podejmą na swoim terenie działania wszelkie niezbędne i będące w ich dyspozycji środki, celem zapewnienia żywszego udziału i większego wpływu czynnika fadzieckiego w pracach wszystkich organów samorządu przemysłowo - handlowego.

Zaleca się, aby Izby delegujące członków komisyj związkowych w charakterze swoich przedstawicieli, nie krępowały ich w wykonywaniu mandatów wiążącymi instrukcjami w stopniu uniemożliwiającym delegatom zajęcie samodzielnego stanowiska.

Związek dążyć będzie do znacznego pogłębienia specjalizacji Izb w zakresie rzeczowym.

Stanowisko Związku w każdej sprawie o zasięgu i znaczeniu ogólnopaństwowym będzie ustalane w dążeniu do uzgodnienia poglądów całego samorządu przemysłowo - handlowego. W wypadkach braku uzgodnienia, stanowisko Związku będzie formułowane na podstawie opinji większości Izb, ustalonej bądź to w toku obrad komisji, bądź też w głosowaniu pisemnym z ujawnieniem odrębnego stanowiska mniejszości na jej życzenie.

Wszystkie sprawy, związane z taktyką działania Związku Izb będą pozostawione do decyzji prezydium Związku, jako organu odpowiedzialnego za politykę Związku Izb Przemysłowo-Handlowych, jedynie miarodajnego do bezpośrednich pertraktacyj z czynnikami rządowymi.

Ogólne zebranie Związku Izb wyraża przekonanie, że odciążenie samorządu przemysłowo-handlowego na skutek powyższych uchwał od biurokratycznych metod pracy — umożliwi skierowanie wszystkich jego wysiłków i środków przede wszystkim na tory akcji organizacyjnej w terenie, dostosowanej do potrzeb i dynamiki całego życia gospodarczego, zwłaszcza na terenie średniego i drobnego przemysłu oraz handlu i realizowanej zawsze w oparciu o bliską współpracę z wolnymi związkami branżowymi i terytorialnymi.

Zmiany statutu Związku Izb zostaną w najbliższym czasie przedstawione do zatwierdzenia ministrowi przemysłu i handlu.

Długi i należności zagraniczne banków polskich

W roku 1937 zaznaczył się dość znaczny spadek długów zagranicznych polskich instytucyj kredytowych. Ogólna suma zobowiązań spadła w ciągu roku o 30.8 miln. zł. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego bowiem ogólny stan zobowiązań zagranicznych wszystkich polskich instytucyj kredytu krótkoterminowego, t. j. Banku Gospodarstwa Krajowego, Państwowego Banku Rolnego, banków komunalnych, prywatnych, domów bankowych i ważniejszych spółdzielni kredytowych, wynosił na dzień 31 grudnia 1937 r. 187.667 tys. zł. wobec 218.481 tys. zł. na 31 grudnia 1936 r.

W wyższym jeszcze stopniu zadłużenie spadło w stosunku do stanu z dnia 31 grudnia 1935 roku (276.313 tys. zł.), a mianowicie o 88.7 miln. zł.

Z ogólnej sumy zobowiązań, płatnych na koniec r. 1937, w kwocie 187.667 tys. zł., przypada na płatne natychmiast 94.794 tys. zł., płatne za wypowiedzeniem 30.093 tys. (do 3-ch miesięcy), płatne za wypowiedzeniem ponad 3 miesiące — 62.777 tys. zł.

Największym wierzycielem banków polskich w dniu 31 grudnia 1937 r. były Niemcy z kwotą 44.1 miln. zł. Drugie miejsce przypada Francji (37.4 miln. zł.), trzecie Anglji (36 miln.), czwarte zajmuje Gdańsk (15.1 miln. zł.), piąte Włochy (14.4 miln.), szóste Szwajcaria (10.3 miln.), a następnie idą kolejno Holandia, Stany Zjednoczone A. P., Austria, Czechosłowacja, Szwecja, Belgia, Z. S. R. R.

Ogólna suma należności zagranicznych wspomnianych wyżej instytucyj kredytu krótkoterminowego wynosiła na dzień 31 XII. 1937 r. 75.923 tys. zł. wobec 79.429 tys. zł. na 31 XII. 1936 r. i 89.742 tys. zł. na 31 XII. 1935 r. Spadek należności w stosunku do stanu z końca roku 1936 wynosi więc 3.5 miln. zł., a w stosunku do stanu z końca 1935 r. — 13.8 miln. zł.

Z ogólnej sumy należności w dniu 31 grudnia 1937 r. przypada na należności płatne natychmiast 56.174 tys. zł., na płatne za wypowiedzeniem trzymiesięcznym 9.350 tys. zł., a za wypowiedzeniem ponad 3 miesiące — 10.399 tys. zł.

Na pierwszym miejscu wśród dłużników banków polskich figurują Niemcy z kwotą 18 miln. zł., na drugim miejscu Anglia (17.1 miln. zł.), na trzecim Gdańsk (11.7 miln. zł.), na czwartym Stany Zjednoczone A. P. (11.2 miln.), na piątym Francja (3.4 miln. zł.), następnie idą Austria, Czechosłowacja, Szwajcaria, Holandia, Szwecja, Belgia, Włochy, Z. S. R. R.

Badanie lekarskie poszkodowanych skutkiem wypadków przy pracy

Badania lekarskie osób poszkodowanych w następstwie wypadków w zatrudnieniu przeprowadza lekarz rzeczoznawca Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Osoby, które mają być poddane badaniu celem stwierdzenia skutków wypadku i ustalenia przez ZUS niezdolności do zarobkowania skutkiem wypadku, kierowane są do tego badania niezwłocznie po ukończeniu leczenia.

Do badania lekarskiego nie są kierowani poszkodowani w razie stwierdzenia: 1) niepodlegania przez nich obowiązkowi ubezpieczenia od wypadków w zatrudnieniu i chorób zawodowych; 2) że poszkodowany nie uległ wypadkowi przewidzianemu w ustawie (ustawa przewiduje następujące ro[illegible] przy wykonywaniu czynności do pełnienia których pracownik obowiązany był na podstawie umowy z pracodawcą, przy zajęciach domowych i innych, do których mimo odmiennej umowy użyty został specjalnie przez pracodawcę, wypadki przy przechowywaniu, czyszczeniu, naprawie i przenoszeniu narzędzi pracy, oraz wypadki w czasie drogi do pracy i powrotu do mieszkania) 3) że prawa do świadczeń zostały przedawnione; 4) że wypadek spowodował niezdolność do pracy na okres krótszy niż 4 tygodnie.

W tym ostatnim wypadku jednak ubezpieczonemu przysługuje żądanie poddania go badaniu przez lekarza rzeczoznawcę.

Kontyngenty dodatkowe w układzie polsko - szwajcarskim

Na mocy porozumienia polsko - szwajcarskiego z dnia [illegible] br. Szwajcaria przyznała Polsce na przeciąg 1938 roku kontyngent przywozowy 100 ton blachy taśmowej do krycia dachów za cłem w wysokości 4 fr. szw. od 100 kg. Wwóz blachy będzie mógł się odbywać przez jeden z urzędów celnych szwajcarskich, który zostanie później ustalony za obustronnym porozumieniem.

Polska ze swej strony przyznała Szwajcarii na przeciąg roku 1938 dodatkowy kontyngent celny w wysokości 100 kg. na plecionki do wyrobu kapeluszy za cłem ulgowym 1200 zł. od 100 kg. Dotychczasowy kontyngent celny na plecionki udzielony przez Polskę Szwajcarii wynosił 6.500 kg. na przeciąg roku kalendarzowego.

Wzrost kosztów utrzymania

Koszty utrzymania w kwietniu br. lekko się podniosły, co przypisać należy pewnemu podrożeniu niektórych artykułów żywnościowych. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, ogólny wskaźnik kosztów utrzymania rodziny robotniczej w Warszawie wyniósł w kwietniu 60.9 wobec 60.8 w marcu br. i 61.3 w kwietniu 1937 r. Wskaźniki poszczególnych grup kształtowały się jak następuje (pierwsza cyfra z kwietnia 1937 r., druga z marca, trzecia z kwietnia 1938 r.): żywność 52.9 — 52.0 — 52.1, alkohol, tytoń 94.1 — 94.1 — 94.1, opał światło 73.1 — 72.3 — 72.4, komorne 96.9 — 96.3 — 96.3, odzież obuwie 60.3 — 62.7 — 62.9, inne 90.7 — 90.1 — 90.1.

Ogólny wskaźnik kosztów utrzymania rodziny pracowników umysłowych w Warszawie wynosił w kwietniu 1937 r. — 62.9, w marcu 1938 r., 62,3, a w kwietniu br. 63.3 i kształtował się w poszczególnych grupach jak następuje: żywność 52.2 — 51.7 — 53.1, alkohol, tytoń 97.7 — 97.7 — 97.7 opał, światło 70.9 — 70.2 — 70.2, mieszkanie 73.0 — 72,7 — 72.7, odzież obuwie 66.8 — 57.6 — 57.6, higiena i zdrowie 70,1 — 69.5 — 69,5, inne 82.8 — — 82.6 — 82.6.

Zwiększone wymagania wobec eksporterów tarcicy

Z Londynu donoszą, że wśród angielskich importerów drewna tartego zaznacza się ostatnio tendencja zaostrzenia wymagań, dotyczących standaryzacji wwożonej tarcicy. Przy imporcie do Anglii uprzywilejowane będzie drewno tarte, sortowane według zasad 6-klasowej lub podobnej klasyfikacji jakościowej. Sortowanie tarcicy na 6 klas jakości zostało — jak wiadomo — przyjęte przez najważniejsze kraje, eksportujące drewno, oraz przez niemal wszystkich importerów angielskich. Szczególną uwagę będą angielscy importerzy zwracali na należyte oznakowanie tarcicy, które składa się z oznaczenia klasy jakościowej danego materiału i znaku firmowego producenta. — Identyczne wymagania mają być podobno wysunięte także przez importerów drewna w Holandii.

Angielskie sfery gospodarcze przeciw importowi dumpingowemu

W ostatnim czasie przedmiotem ożywionej dyskusji sfer gospodarczych Anglii jest dumping — uprawiany przez szereg państw na terenie W. Brytanii. Zagadnieniom tym poświęcona została ostatnio specjalna konferencja zwołana do Londynu z udziałem przedstawicieli wszystkich izb handlowych.

Na konferencji tej wysunięto szereg konkretnych zarzutów, dotyczących m. in. dumpingu przy imporcie obuwia z Węgier do Anglii. Import ten odczuwa bardzo dotkliwie okręg Nordwich, gdzie skoncentrowany jest angielski przemysł obuwiany. Również i przedstawiciele przemysłu włókienniczego wystąpili z szeregiem zarzutów przeciwko Italii i Niemcom, które importują znaczne ilości wyrobów włókienniczych, a w pierwszym rzędzie olbrzymie partie wyrobów dzianych, wśród których wymienić należy pół miliona tuzinów rękawiczek niemieckich. Ten stan rzeczy spowodował redukcję pracy w okręgach włókienniczych Anglii, gdzie poważna ilość fabryk pracuje tylko 3 dni w tygodniu.

W dyskusji zabierali głos również i członkowie parlamentu, którzy postanowili wystąpić do rządu z postulatem przeprowadzenia badań na terenie Stanów Zjednoczonych. Badania te ustalić mają metody przy pomocy których Stany Zjednoczone zwalczają dumping i przeciwstawiają się premiowaniu eksportu przez państwa zagraniczne.

KRONIKA

MAJ	Wschód słońca 4 g 03 m
11	Zachód słońca 7 g 18 m
ŚRODA	10 Ijar 5698

Przedłużenie zapisów na Uniwersytet Hebr. w Jerozolimie

Towarzystwo Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie podaje do wiadomości wszystkich zainteresowanych, że zapisy na Uniwersytet Hebrajski zostały przedłużone, i że podania są nadal przyjmowane.

Wszelkie informacje, dotyczące przebiegu i warunków studiów, warunków uzyskania certyfikatów i wyjazdu do Palestyny, znajdują się w broszurze informacyjnej Towarzystwa, którą można nabyć w biurze Towarzystwa, Kraków, ul. Dietla 31, II. p. między 12 a 1 w poł.

Egzamin z języka hebrajskiego odbędzie się w II-giej połowie maja.

Nowy prorektor U. J.

Wczoraj w południe w sali posiedzeń Senatu U. J. odbył się wybór prorektora U. J. W wyniku głosowania prorektorem U. J. na r. 1938/9 i 1939/40 tj. na dwa lata wybrany został prof. U. J. dr Tadeusz Dziurzyński. Nowo wybrany prorektor U. J. jest profesorem prawa handlowego i wekslowego na wydziale prawniczym U. J., członkiem Komisji Kodyfikacyjnej i wielokrotnym dziekanem wydziału prawniczego U. J. Prof. dr Dziurzyński wybór na prorektora przyjął.

Zebranie posłów O. Z. N. w Krakowie

Wczoraj w godzinach południowych odbyło się w Krakowie zebranie posłów i senatorów okr. krakowskiego należących do O. Z. N. Zebranie to poświęcone było omówieniu spraw organizacyjnych na terenie całego okręgu.

Z rynków mięsnych

W ubiegłym tygodniu spędzono na targi w Krakowie buhaji 225, wołów 44, krów 199, jałówek 193, cieląt 787, owiec — kóz i baranów 1, nierogacizny 1016, razem 2465 zwierząt. Z poprzedniego tygodnia pozostało 13 zwierząt. Ogółem 2478 zwierząt.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 2397 sztuk, na konsumcję innych gmin 56 szt., pozostało niesprzedanych 25 sztuk.

Przebieg handlowy: W pierwszym tygodniu targowym miesiąca silniejszy spęd bydła, nieco słabszy cieląt i nierogacizny. Ceny bydła po chwilowej zwyżce ustalone. Ceny cieląt i trzody chlewnej zniżkowały. Transakcje żywe. Usposobienie spokojne.

Samobójstwo 66-letniego rolnika

W Uniejowie-kolonii gm. Wielko-Zagórze (miechowskie) popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru w skroń 66-letni gospodarz Wit Wąwożny. Przyczyną samobójstwa był rozstrój nerwowy na tle przewlekłej choroby raka.

Echa kradzieży obrazów prof. dr Waltera

Trwający od dłuższego czasu proces o kradzież obrazów z mieszkania prof. dr Waltera został wczoraj zakończony. Wyrokiem sądu krakowskiego zostali zasądzeni Julian Immerglück na 1 rok, Emanuel Spett na 2 lata i Henryk Żbik na 10 miesięcy więzienia.

Dziesięciu nieletnich chłopców w Krakowie oskarżonych o wybijanie szyb w Talmud Torze

Szkoła Talmud Tory przy ul. Rękawka l. 30 w Krakowie była od pewnego czasu terenem napaści ze strony różnych wyrostków, którzy wybijali szyby w szkole zarówno w czasie lekcji, jak też i w godzinach wieczornych.

Jak się okazało, miało się w tym wypadku do czynienia z akcją trwającą jeszcze od roku 1936, w której brali udział młodzi chłopcy, w dużej części uczniowie. Chłopcy ci zostali objęci aktem oskarżenia, który wpłynął do Sądu Grodzkiego w Krakowie. Akt oskarżenia obejmuje 11 nazwisk, z tego 10 nieletnich chłopców od lat 13 oraz 27-letniego Józefa Koptę.

Jak wynika z aktu oskarżenia, pozostają wszyscy oskarżeni pod zarzutem systematycznego wybijania szyb w szkole Talmud Tora, czym wyrządzili szkodę w wysokości 400 zł., a równocześnie narażali życie ludzkie, gdyż rzucali kamienie do szkoły, w chwili, gdy odbywała się tam nauka.

Ponieważ sprawa toczy się przeciw nieletnim, rozprawa odbywa się przy drzwiach zamkniętych. Prowadził rozprawę sędzia dr Kauzal, imieniem Talmud Tory wnosił powództwo adw. dr Bron. Frühling. Proces został odroczony.

Dyskusja żydowsko-arabska w Londynie

Londyn, 10. 5. (ŻAT). Pod przewodnictwem płk. Newcombe odbyła się w „Oversees League“ debata palestyńska z udziałem sekretarza brytyjskiej federacji syjonistycznej p. Izraela Cohena oraz kuzyna muftiego Jerozolimy Musa Husseini.

Pierwszy referował Husseini, który podkreślił politykę deklaracji Balfoura jako „uprzywilejowanie obcej rasy“. Twierdzą, że Żydzi przyczynili się do pomyślności kraju, lecz korzyści gospodarcze nie mogą zastąpić wolności politycznej. Arabowie będą przeto dalej walczyć o swe prawa. Wspominając o planie podziału Palestyny, Husseini podkreślił, że plan ten nie sprowadzi pokoju, lecz będzie źródłem nieustannych konfliktów. Utworzenie państwa żydowskiego spowoduje ciągły dopływ Żydów do Palestyny, co wzmagać będzie ekspansję w kierunku przyległych obszarów. Husseini uważa za niebezpieczeństwo jakiekolwiek państwo żydowskie w Palestynie, niezależnie od granic. Państwo żydowskie w Palestynie stanowić będzie klin rozdzielający świat arabski. Plan podziału, zdaniem p. Husseini, nie przyniesie też korzyści masom żydowskim. Arabowie nie domagają się wysiedlenia Żydów już zamieszkałych w kraju, lecz nie chcą dopuścić do przybycia nowych Żydów.

Pretensje arabskie zostały zanalizowane przez p. Izraela Cohena, który zaznaczył, że od upływu wojny Żydzi zdołali zmienić całkowicie oblicze Palestyny. Z osiągniętego postępu w dużej mierze korzysta ludność arabska. Za dowód posłużyć może ciągły dopływ Arabów z innych krajów. Jakże można mówić o zagrożeniu narodu arabskiego, gdy liczba Arabów rośnie nieustannie i od czasu wojny zwiększyła się o 50 proc. Omawiając rozruchy z ostatnich dwóch lat, p. Cohen podkreślił, iż nie ma się tu do czynienia z ruchem narodowym. Terroryści przysyłani są z Syrii. Przy podsycaniu rozruchów odgrywają też pewną rolę państwa zagraniczne. Jest to sztuczny ruch, w którym zainteresowane jest jedno stronnictwo. P. Cohen zakończył swe przemówienie słowami: Nasza sprawa jest słuszna i przysparza korzyści Żydom, Arabom i Anglikom. Jeszcze większe będą te korzyści w przyszłości, dlatego też będziemy kontynuowali walkę aż do zwycięstwa.

Naszemu kochanemu Tow. Dr D. H. BESENOWI z powodu zgonu Jego bł. p. Ojca wyrażamy nasze najgłębsze współczucie.

Scharfówna, Goldberżanka, Freimanówna, Schmerlowitzówna, Glückstein6wna, Baran, Schaumer, Munk, Sessler, Brust.

2149g

Wywołał awanturę na cmentarzu

Policja aresztowała 26-letniego Zdzisława Pieczątkę, malarza pokojowego, który na cmentarzu rakowickim w Krakowie pobił 52-letnią Stanisławę Martinową, której zadał kilka tłuczonych ran na głowie. Martinową opatrzono w szpitalu, a Pieczątka został osadzony w więzieniu.

Amator srebrnych lisów

Do składu futer p. Sendera przy ul. Krakowskiej zgłosił się 17-letni Herman Szmul, praktykant cholewkarski, który oświadczył, że został przysłany z zakładu kuśnierskiego p. Eisena przy ul. Floriańskiej po trzy srebrne lisy. Jak się okazało, Szmul pragnął w ten sposób wyłudzić trzy srebrne lisy wartości 1.500 zł. Szmul został aresztowany.

—oo—

— SZEKLE NABYĆ MOŻNA w sekretariacie Egzekutywy, Dietla 107, raz w sklepie p. Scheina Rynek Podg. 12.

ODPOWIEDZI REDAKCJI:

NA LICZNE ZAPYTANIA. Bliższego adresu prof. Wenckebacha nie znamy.

BENSON: Wybraliśmy jedną, inne nie do druku.

P. HEL. NEUBERG, TARNÓW: Przeczytaliśmy z zainteresowaniem słuszne uwagi Pani.

Z teatru, literatury i sztuki

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś z powodu przedstawień dla młodzieży krak. szkół średnich (wyprzedane) — wieczorem przedstawienia nie będzie. Jutro w czwartek, z powodu rocznicy zgonu Marszałka Piłsudskiego teatr nieczynny. W piątek komedia B. Nušić'a „Pani ministrowa“ w opracowaniu scenicznym reż. J. Karbowskiego.

—oo—

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek, Teatr nieczynny.

—oo—

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Kombatanci“.
APOLLO: „Ósma żona sinobrodego“ (Gary Cooper).
ATLANTIC: „Byłam szpiegiem“ wg. sztuki teatralnej „Fräulein Doktor“ (Dita Parlo) i „Lekarz pięknych kobiet“ (L. Young, W. Baxter).
BAGATELA: „Folies Bergeres“ (Maurice Chevalier).
LOPP: Trójka hultajska (Stelański, Woliński).
PROMIEŃ: „Ubóstwiana“ z Martą Eggerth.
STELLA: „Płomienne serca“
SZTUKA: WRZOS.
UCIECHA: „Fortancerki“.
WANDA: „Zawiniłam“ (Danielle Darrieux, Charles Vanel).

KRONIKA ŁÓDZKA

Uroczystości w Łodzi

Łódź, 10. 5. (G). W sobotę odbędzie się w Łodzi cały szereg uroczystości, na które zjadą przedstawiciele sfer rządowych z Warszawy. I tak odbędzie się położenie kamienia węgielnego pod gmach biblioteki publicznej imienia Marsz. Józefa Piłsudskiego, w godzinach południowych nastąpi otwarcie wykończonej części gmachu „Domu-pomnika" im. Józefa Piłsudskiego, po czym w Pabianicach nastąpi otwarcie pierwszej w Polsce fabryki lanitalu. Na uroczystości te zaproszeni zostali p. prem. Składkowski, wiceprem. Kwiatkowski, minister Roman i cały szereg wyższych urzędników.

Proces o zniesławienie

Łódź, 10. 5. (G). Redaktor odpowiedzialny pisma łódzkiego „Echo", Turmański, oskarżony został przez Tadeusza Sachsa, kapitana związkowego Polskiego Związku Hokejowego. W „Echu" ukazał się artykuł, że Sachs w czasie pobytu w Londynie na międzynarodowej konferencji sportowej występował jako przedstawiciel kupiectwa żydowskiego w Łodzi, a nie jako sportowiec i nazwany został „komiwojażerem sportowym".

Na rozprawę wezwano cały szereg świadków ze sfer sportowych Warszawy, którzy jednak na rozprawę nie przybyli. Wobec tego sprawę tę przekazano do sądu warszawskiego.

Smutny epilog wyprawy robotników „narodowych" do Łodzi

Łódź, 10. 5. (G). Po zlikwidowaniu strajku w fabryce Heblera, gdzie 650 robotników, w tym 600 kobiet, okupowało fabrykę przez 15 tygodni, wyszła na jaw specyficznego rodzaju afera. Okazało się, że na tydzień przed zakończeniem strajku przyjechała z Warszawy grupa 20 robotników, przysłanych dla przepędzenia robotników z fabryki. Grupa ta po przybyciu do Łodzi udała się do lokalu „Falangi" przy ul. Piotrkowskiej 191, gdzie odbyła się obfita libacja, zakrapiana alkoholem. N[illegible]nie wszystkich 20 w stanie podchmielo[illegible] [illegible]dało się na dziedziniec fabryki Heblera, [illegible]ąc się dostać do wnętrza. Byli oni uzbroj[illegible] w pałki, rurki gazowe i kastety. Byli oni jedn[illegible] tak podchmieleni, że nie mogli przedostać się przez płot, okalający teren fabryczny i powrócili do lokalu „Falangi".

Żądali oni zapłaty, ale wobec tego, że na teren fabryczny się nie dostali, odmówiono im. Wynikła większa awantura, przybyła policja, która po zaaresztowaniu awanturujących się, odesłała ich samochodem na dworzec, skąd etapem zostali odstawieni do Warszawy.

Skazanie fałszerzy kart rzemieślniczych

Łódź, 10. 5. (G). W Piotrkowie zakończony został proces przeciwko fałszerzowi kart rzemieślniczych, byłemu urzędnikowi starostwa powiatowego, Wiercińskiemu i jego spólnikom. Wierciński został skazany na 3 lata więzienia, czterech oskarżonych na 2 lata więzienia, zaś 33 oskarżonych od 6—10 miesięcy więzienia.

KRONIKA ŚLĄSKA

Nabożeństwo żałobne w synagodze

Katowice, 10. 5. (K) W dniu 12 maja br. z okazji rocznicy śmierci Marsz. Piłsudskiego o godzinie 9.30 odbędzie się w synagodze miejskiej uroczyste nabożeństwo żałobne.

Zamknięcie Bazaru Palestyńskiego

Sosnowiec, 10. 5. (K) Jutro nastąpi zamknięcie Bazaru Palestyńskiego dla zwiedzających. W ramach Bazaru odbędzie się w nadchodzącą sobotę wielki bal reprezentacyjny w lokalu Organizacji Syjonistycznej pod hasłem „Noc w porcie Tel-Awiw".

Zasądzenie sprawców potwornego napadu

Sosnowiec, 10. 5. (K) Przed sądem okręgowym w Sosnowcu rozegrał się w dniu wczorajszym epilog nieludzkiego napadu ulicznego w Sosnowcu, jaki miał miejsce w listopadzie ub. roku.

Jak już w swoim czasie donieśliśmy, na ul. Dęblińskiej w Sosnowcu chuliganie napadli wieczorem na powracającego do domu 16 letniego Szmula Lichtiga i oblali go benzyną, po czym podpalili. Lichtig odniósł ciężkie poparzenia i przez dłuższy czas leczył się w szpitalu. W wyniku dochodzenia policyjnego zatrzymano obu sprawców w osobach Feliksa Godowskiego i Jana Bocheńskiego. W wyniku rozprawy sąd skazał Godowskiego na 3 lata więzienia, zaś Bocheńskiego na 2 lata.

Zgon Altera Drujanowa

Jerozolima, 10. 5. (ŻAT.) W 68 roku życia zmarł dziś znany działacz syjonistyczny, pisarz i publicysta hebrajski, Alter Drujanow. Drujanow urodził się na Wileńszczyźnie. Współpracował on w czasopismach hebrajskich „Hamelic" i „Hasziloach". W ciągu kilku lat był kierownikiem odeskiego komitetu syjonistycznego, później kierował komitetem syjonistycznym w Wilnie. W latach 1910—1914 redagował organ syjonistyczny „Haolam", Po wojnie osiedlił się w Palestynie.

Zajmował się on badaniem folkloru i wraz z Bialikiem wydał kilka tomów czasopisma hebrajskiego folklorystycznego „Reszumot".

Kondolencje Tel Awiwu dla Ormsby-Gore'a

Tel Awiw, 10. 5. ŻAT. Magistrat Tel Awiwu wysłał dziś telegram kondolencyjny do ministra kolonii, Orsmby Gore'a z powodu zgonu jego ojca.

Zatwierdzenie wyroku na 2-ch chuliganów

oskarżonych o gloryfikację Doboszyńskiego

Warszawa, 10. 5. (A). Sąd Apelacyjny rozpatrywał dziś sprawę 2 uczestników zajść antyżydowskich w Częstochowie, Misiaka i Stysińskiego, oskarżonych o gloryfikację inż. Doboszyńskiego i jego najazdu na Myślenice. Dnia 3 maja ubiegłego roku we wsi Łękiska w powiecie piotrkowskim odbywał się wiec miejscowego oddziału Stronnictwa Narodowego. Wspomniani wygłosili tam przemówienie zapowiadając, że wkrótce już nadejdzie „rewolucja narodowa", która zmieni ustrój i odda władzę w ręce Stronnictwa Narodowego. Przemówienie swe zakończyli wzniesieniem okrzyku na cześć Doboszyńskiego, przedstawiając go jako bohatera i męczennika sprawy narodowej. Po wiecu zebrani odśpiewali hymn Młodych. Podczas śpiewania tego hymnu wszyscy obecni wstali, tylko trzej mężczyźni nie uczynili tego, wskutek czego zostali pobici. Jak się okazało, mężczyznami tymi byli wywiadowcy policji. Stysińskiego i Misiaka pociągnięto przeto do odpowiedzialności również za obrazę policji.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie skazał Stysińskiego na 7 miesięcy bezwzględnego aresztu, a Misiaka na 6 miesięcy aresztu z zawieszeniem kary. Sąd Apelacyjny wyrok ten zatwierdził.

„Wyjazd - bezcelowy i beznadziejny..."

Dlaczego negus nie wyjechał do Genewy?

Londyn, 10. 5. (R) Reuter komunikuje, że po naradzie ze swymi doradcami b. negus postanowił zaniechać wyjazdu do Genewy, albowiem uznano, że wyjazd ten byłby bezcelowy i beznadziejny.

Frank francuski - bez zmian

Warszawa, 10. 5. PAT. W dniu dzisiejszym notowania dewizy na Paryż w dalszym ciągu nie wykazały żadnych poważniejszych zmian. W Zurychu notowano ją 12.25 wobec 12.24 wczoraj, w Londynie zaś o godz. 14-tej 177,81 wobec 177.82 przy wczorajszym zamknięciu.

W terminowych notowaniach franka w Londynie deport jednomiesięczny wzrósł do 0.13. Świadczy to o dalszej poprawie perspektyw franka w ocenie sfer giełdowych. Jednocześnie jednak wzrósł również deport 3-miesięczny, a mianowicie do 0.21. Jest to oczywiście deport bardzo nieznaczny, jednak samo istnienie jego świadczy o pewnej powściągliwości kół giełdowych w ocenie dalszej przyszłości waluty francuskiej.

Pogorszenie sytuacji walutowej w Belgii

Bruksela, 10. 5. PAT. Belgijski Bank Narodowy podwyższył o 2 proc. swoją stopę procentową. Stopa dyskontowa uległa podwyżce z 2 do 4 proc., natomiast stopa od pożyczek zastawowych z 3 do 5 proc.

Tak poważna podwyżka stopy procentowej belgijskiego Banku Narodowego spowodowana została wyraźnym pogorszeniem się w ostatnich dniach belgijskiej sytuacji finansowej i walutowej. Sytuacja ta — od pewnego czasu jest trudna, w związku z deficytem budżetowym, ogólnym pogorszeniem się koniunktury i ucieczką kapitałów — uległa dalszemu pogorszeniu w związku z deprecjacją franka francuskiego.

Sytuacja dewizy belgijskiej w dalszym ciągu się pogorszyła. Wprawdzie notowania gotówkowe wykazują nawet pewną poprawę, jednak w notowaniach terminowych w Londynie na Brukselę osiągnęły nienotowane dotychczas rozmiary: jednomiesięczny doszedł do 1.35, natomiast trzymiesięczny do 1.30.

Podwyższenie pożyczki wewnętrznej w Niemczech

Berlin, 10. 5. Jak już donoszono, suma wewnętrznej pożyczki niemieckiej, emitowanej ostatnio na kwotę 1 mild. RM. podwyższona została do 1.450 miln. RM. Obecnie uległa ona dalszej podwyżce o 150 miln. RM. do łącznej sumy 1,600 miln. RM.

Umorzone dochodzenia karne na Litwie

Berlin, 10. 5. PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Kowna, że zostały umorzone dochodzenia karne, wszczęte przeciwko byłemu prezydentowi krajowemu w Kłajpedzie dr Schreiberowi, dyrektorom Szizgaudowi i Wallgahnowi, dyrektorowi szkół krajowych Kurmicsowi i 13 dalszym nauczycielom. Wszyscy oni byli oskarżeni na podstawie ustawy o ochronie narodu i państwa. Również umorzono dochodzenie karne przeciwko byłemu prezesowi stronnictwa rolniczego Konradowi.

Nabożeństwa żałobne w rocznicę zgonu Marszałka Piłsudskiego

Warszawa, 10. 5. (A) W związku z 3 rocznicą zgonu Marszałka Piłsudskiego odbędą się we wszystkich synagogach warszawskich specjalne nabożeństwa żałobne. W wielkiej Synagodze na Tłomackiem odbędzie się nabożeństwo dla młodzieży szkół średnich i powszechnych, zaś w synagodze garnizonowej dla żołnierzy.

Warszawa, 10. 5. (A) Zarząd Związku Rabinów zwrócił się do zarządów wszystkich gmin wyznaniowych w kraju o spowodowanie, aby w dniu 12 maja, jako w rocznicę zgonu Marszałka Piłsudskiego odprawiono we wszystkich synagogach i bóżnicach nabożeństwa żałobne za duszę Wielkiego Zmarłego. Ponadto mają być odprawione specjalne nabożeństwa dla młodzieży szkolnej, zaś rabini gminni wzywani są do wygłaszania odpowiednich kazań okolicznościowych.

Wykaz akcesoriów religii żydowskiej dla min. W. R. i O. P.

Warszawa, 10. 5. (A) Jak wiadomo, przyjęto na ostatniej sesji sejmowej ustawę zakazującą wytwarzania dewocjonali osobom, wyznającym inną religię. Wobec tego, że przepis ten stosuje się także do religii żydowskiej, ministerstwo oświaty zwróciło się do gminy wyznaniowej w Warszawie z prośbą o dostarczeniu spisu wszystkich przedmiotów i akcesoriów potrzebnych dla odprawiania kultu religijnego.

W związku z tym odbyło się specjalne posiedzenie gminy żydowskiej, na którym opracowany został wykaz wszystkich akcesoriów religijnych, który przesłany zostanie ministerstwu.

Zasądzenie 8 falangistów

Warszawa, 10. 5. (A). Donosiliśmy o zatrzymaniu członków „Falangi", którzy pikietowali znany sklep Braci Hirszfeld. Dziś przed sądem starościńskim odbyła się rozprawa przeciwko 8 falangistom, których większość stanowią studenci. Dwóch z nich skazano po 3 dni bezwzględnego aresztu, jednego na 5 dni, resztę na kary po 20 zł.

Rozmowy amerykańsko - belgijskie na temat trójstronnego układu monetarnego

Waszyngton, 10. 5. (R) Sekretarz skarbu Morgenthau oświadczył przedstawicielom prasy, iż jeden z członków ambasady belgijskiej odbył z reprezentantem departamentu skarbu rozmowę na temat trójstronnego układu monetarnego, do którego — jak wiadomo — Belgia przyłączyła się.

Ze źródeł belgijskich donoszą, iż rozmowa ta miała charakter czysto informacyjny. Rząd belgijski bowiem pragnie wiedzieć, czy układ trójstronny w następstwie dewaluacji franka trwa nadal bez zmian. Wspomniane źródła stwierdzają, iż nie ma mowy o dewaluacji franka belgijskiego.

Ostatnie notowania giełdowe

TOWARY KOLONIALNE

NOWY JORK, 10. 5. Kawa Rio nr. 7. 5 1/2 (5.00) Kawa Santos nr. 4. 7 1/4 (7 1/4), maj 4.28 (4.31), lipiec 4.31 (4.31), Kakao 5.00 (5.00), maj 4.49 (4.58), lipiec 4.59 (4.66).

BAWEŁNA

NOWY JORK. 10. 5. 8.67 (8.67) maj 8.58—8.58 (8.62—8.62), lipiec 8.67—8.67 (8. 67—8.67).

KORZENIE

LONDYN, 10. 5. Tapioka Fair maj-czerwiec 12 3/4, Pieprz czarny loco 3, Pieprz Singapore maj-czerwiec 2 11/16, Goździki Zanzibar maj-czerwiec 8.00, Papryka cif maj-czerwiec 60.—.

DEWIZY

PARYŻ, 10. 5. Londyn 177,75, Nowy Jork 3569.50, Zurich 815.25, Amsterdam 1981.50, Berlin 1433.00.

LONDYN, 10. 5. Nowy Jork 4.9789, Paryż 177.76, Berlin 12.3875, Amsterdam 8.98, Zurich 21.775.

EFEKTY

NOWY JORK, 10. 5. American Car 88.75 (88.00), American Car et Foundry 19.25 (18.75), Am. Tobacco 72.00 (73.25), Chrysler 46.25 (44.37), Douglas Aircraft 48.00 (47,00), Fisk Rubber — (—), Eastman Kodak 152.00 (150.25), General Electric 36.75 (35.50), General Motors 32.75 (32.00), Anaconda 29.50 (28.75) Betlehem Steel 49.00 (48.00), Intern Nickel 47.62 (47.12), Tennessee Corp. 6.25 (6.25), Shell Union 13.75 (13.37), Standard Oil 49.75 (49.12).

METALE

LONDYN, 10. 5. Platyna 6.62, Wolfram cif 36—37.50, Srebro 18.66, Złoto 139.9 1/2.

Co powiedział wojewoda Biłyk delegacji P. P. S.

„Robotnik" donosi o delegacji lwowskiej P. P. S., która interweniowała u wojewody Biłyka w sprawie napadu bojówki studentów endeckich na pochód P. P. S. w dniu 1-go maja. W imieniu P. P. S. p. Skotak przedstawił głębokie oburzenie, panujące wśród robotników lwowskich z powodu napadu na pochód PPS w dniu 1 maja z poza ogrodzenia Politechniki i podwórzą kościoła Marii Magdaleny, domagając się zapewnienia, że winni pożałowania godnych zajść zostaną ukarani. Rozgoryczenie robotników jest tym większe, że dotychczasowe napady na bezbronnych przechodniów, wybijanie szyb uchodzą bezkarnie tak jak bezkarnie uszedł napad na wojskowy pogrzeb kawalera Virtuti Militari Nikodema Polaka, kiedy to z okien domu akademickiego rzucano kamienie i butelki przy akompaniamencie okrzyków „Heil Hitler" i jak uszedł bezkarnie napad na młodzież ludową w dniu 11 listopada ub. roku.

W odpowiedzi na to p. wojewoda oświadczył, że stanowisko jego, zajęte w czasie pochodu w dniu 3 Maja wobec grupy Stronnictwa Narodowego i młodzieży endeckiej (jak wiadomo, p. wojewoda przed dojściem defilady endeków, zeszedł z trybuny) świadczy najlepiej o tym, że nie myśli tolerować prób anarchizowania życia publicznego we Lwowie. Pożałowania godne zajścia pod Politechniką zostały w dużej mierze spowodowane przez nadużycie jego zaufania i niedotrzymanie przyrzeczenia, złożonego przez odpowiedzialne czynniki akademickie. Pan wojewoda Biłyk oświadczył, że śledztwo jest w pełnym toku i, że winni tych zajść zostaną surowo ukarani.

Delegacja wręczyła wojewodzie memoriał zawierający bogaty materiał dotyczący szczegółów bandyckiego napadu a także zachowania się organów policyjnych.

Znamienna deklaracja Ukraińców

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10. 5. (Sin), Centralny komitet ukraiński „UNDO" ogłasza obszerną deklarację, uchwaloną na posiedzeniu w dniu 7 maja. W deklaracji tej UNDO stwierdza, że polityka, prowadzona przezeń nie przyniosła wystarczających pozytywnych rezultatów. Zamiast normalizacji stosunków, społeczeństwo ukraińskie stoi przed faktem bojowej mobilizacji przeciwko ukraińskiemu życiu narodowemu. Mobilizacja ta — zdaniem UNDA — ujawnia się:

1) W przeciąganiu osób narodowości ukraińskiej obrządku grecko-katolickiego na obrządek rzymsko-katolicki, z prawosławia na katolicyzm, w przemianie cerkwi prawosławnych na kościoły oraz prześladowaniu grecko-katolickiego i prawosławnego duchowieństwa,

2) w systematycznej akcji tworzenia odrębnych plemion jak np. Rusinów, Łemków, Huculów itd., albo w dążeniu do wynaradawiania drobnej szlachty przy pomocy propagandy,

3) w wykluczeniu Ukraińców od nabywania ziemi przy parcelacji większej własności,

4) w odmówieniu prawa do nauki i wychowania dzieci ukraińskich w ich języku rodzinnym przez nauczycieli ukraińskich w szkolnictwie powszechnym,

5) w odseperowaniu elementu ukraińskiego od udziału w samorządzie i wyeliminowaniu Ukraińców od służby państwowej, w ograniczeniu gospodarczego rozwoju ludności ukraińskiej, dalej w represjach wobec ukraińskiego życia kulturalnego, w ograniczeniu praw obywatelskich i swobody organizacyjnej w strefie granicznej, wreszcie w negatywnym ustosunkowaniu się budżetu państwowego do gospodarczych, oświatowych i kulturalnych potrzeb narodu ukraińskiego.

UNDO oświadcza, że dalsze tolerowanie takiego stanu może spowodować chroniczną anarchię i domaga się uznania ukraińskiego narodu w Polsce za oddzielną odrębność narodową, dalej żąda niezwłocznego zaspokojenia najważniejszych potrzeb ukraińskiego życia narodowego w dziedzinach religijnej, kulturalnej i oświatowej, polityki rolnej i domaga się wprowadzenia autonomii terytorialnej na wszystkich ziemiach, zamieszkałych przez naród ukraiński. UNDO wzywa społeczeństwo ukraińskie do jak największej aktywności i ściślejszego zjednoczenia w zrealizowaniu powyższego programu.

Odroczenie debaty w sprawie abisyńskiej

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika")

Genewa, 10. 5. (T). Na wniosek delegacji abisyńskiej, która zażądała czasu dla przygotowania argumentów, publiczne posiedzenie Rady Ligi Narodów wyznaczone na wtorek, a na którym miała być omawiana sprawa abisyńska, zostało odroczone.

Przed wydaniem drugiej serii dekretów rządu francuskiego

Paryż, 10. 5. (R). Dziś pod przewodnictwem premiera Daladier odbyła się konferencja międzyministerialna z udziałem min. Chautemps, oraz ministrów: finansów, gospodarki narodowej, robót publicznych, pracy, handlu i kolonii.

Przedmiotem obrad były sprawy gospodarcze dotyczące produkcji i kredytu co do których będzie wydana druga seria dekretów z mocą ustawy. Data opublikowania tych dekretów nie została jeszcze ustalona.

Stanowisko rządu polskiego wobec zagadnienia sudeckiego

Londyn, 10. 5. (B) „Daily Express" donosi z Warszawy, że wkrótce oczekiwana jest wizyta min. Ribbentropa w Polsce. Ma ona na celu stwierdzenie, jakie stanowisko zajmie Polska wobec kwestii sudeckiej. W Warszawie przypuszczają, że odpowiedź rządu polskiego nie będzie wiążąca. „Daily Telegraph" donosi, że wysiłki francuskie w sprawie wyjaśnienia stosunku Polski do zagadnienia Sudetów nie odniosły skutku. Pogląd, że porozumienie polsko-czeskie powstrzymałoby ekspansję Niemiec, umacnia się jednak coraz bardziej.

Kiedy zwołany zostanie komitet nieinterwencji

Londyn, 10. 5. (R). Reuter komunikuje, że kontynuowane są rozmowy angielsko-francuskie w sprawach dotyczących nieinterwencji. Sprawy kontroli na lądzie i morzu już zostały pomiędzy obu rządami uzgodnione. Panuje przekonanie, że inni członkowie komitetu nieinterwencji również wyrażą zgodę na francusko-angielski punkt widzenia.

Nadal trwają rozmowy w sprawie wycofania ochotników według poszczególnych kategorii. Istnieje nadzieja, że komitet nieinterwencji będzie mógł być zwołany z początkiem przyszłego tygodnia.

Turyści omijają Austrię

Wiedeń, 10. 5. (B) Tutejsze biuro podróży komunikuje, że w kwietniu zwiedziło Austrię ogółem 886 turystów, w tym 776 z Niemiec.

Statystyka ludności Niemiec

Berlin, 10. 5. PAT. Ogłoszono tu statystykę ludności Niemiec według wyznań. Dotychczasowa liczba 21 milionów katolików niemieckich wzrosła o 6 milionów katolików austriackich. Zatem ogólna ilość katolików w Niemczech wynosi obecnie 27 milionów, wobec 41 milionów ewangelików, czyli liczba katolików wynosi 36 procent ludności, liczba zaś ewangelików 54 procent. 10 proc ludności Niemiec należy do innych wyznań.

Organizacja kościoła katolickiego w Niemczech została po przyłączeniu Austrii rozszerzona o 2 archidiecezje i 4 diecezje. W ten sposób Niemcy są obecnie podzielone na 8 archidiecezji i 22 diecezje.

Rzesza wypowie konkordat

Berlin, 10. 5. (B) W kołach narodowo-socjalistycznych Rzeszy wielkie niezadowolenie wywołał oziębły stosunek Watykanu wobec włoskiej wizyty Hitlera. Uważają tutaj za rzecz prawdopodobną, że Niemcy wypowiedzą zawarty w roku 1937 konkordat. „Angriff" rozpoczął już akcję propagandową przeciw kościołowi katolickiemu.

Ukłon faszystowski w armii niemieckiej.

Berlin 10. 5. (B) W armii niemieckiej wprowadzono pozdrowienie hitlerowskie. Stanowi to dalszy krok do hitleryzacji armii.

Memoriał rządu hiszpańskiego do Ligi Narodów

Genewa, 10. 5. (B) Delegat hiszpański przy Lidze Narodów złożył dzisiaj w generalnym sekretariacie Ligi memoriał rządu hiszpańskiego, w którym wyrażono życzenie, całkowitej niezależności i integralności Hiszpanii. Trudno przewidzieć, jaki wpływ wywrze memoriał rządu hiszpańskiego na rozwiązanie zagadnienia hiszpańskiego na czwartkowym posiedzeniu Rady Ligi Narodów.

Restytucja monarchii w Hiszpanii

Paryż, 10. 5. (B) Jak słychać, b. król Alfons XIII wraz z swym synem przebywają w Rzymie. Podobno odbyli oni dłuższe rozmowy z Mussolinim. Restytucja monarchii w Hiszpanii zdaje się nie być wykluczona.

— Jak donoszą z Antakii (Antiochia), ulewne deszcze spowodowały powódź w tym mieście. Zniszczeniu uległy liczne domy. Zanotowano również ofiary w ludziach.

Organizacje żydowskie nie wycofały petycyj w sprawie Żydów rumuńskich

Nieprawdziwe informacje min. Comnena

Genewa, 10. 5. (ŻAT) Sprawa mniejszości żydowskiej w Rumunii była wczoraj i dziś przedmiotem 2 konferencyj, odbytych przez ministrów spraw zagranicznych Anglii, Francji i Rumunii. Lord Halifax, który konferował w tej sprawie z ministrem Comnen wczoraj wieczorem zaproponował ministrowi rumuńskiemu kompromisowe wyjście w sprawie petycyj żydowskich, zgłoszonych jeszcze w styczniu i na które dotychczas brak uwag rządu rumuńskiego, przewidzianych rozporządzeniem.

Tę samą sprawę poruszył dziś w rozmowie z przedstawicielem Rumunii min. Bonnet, który został jednak zaskoczony informacją min. Comnen, jakoby organizacje żydowskie gotowe były wycofać złożoną w styczniu petycję. Informację tą, podaną dziś rano, przez radio z pism genewskich zaskoczony został niemniej niż min. Bonnet przedstawiciel organizacyj żydowskich mianowicie Egzekutywy Światowego Kongresu Żydowskiego, Alliance Israelite i Board of Deputies, tj. tych organizacyj, które złożyły petycje w sprawie Rumunii.

Delegaci organizacyj żydowskich kategorycznie zaprzeczyli tej bezpodstawnej informacji, stwierdzając, że jak w styczniu tak też obecnie stoją na stanowisku, iż przez zarządzenia wydane przez rząd Gogi a wykonywane przez rząd obecny, Rumunia pogwałciła klauzulę praw mniejszości narodowych, która to sprawa została przez nią poręczona w traktatach pokojowych.

Delegacja Światowego Kongresu Żydowskiego rozesłała do prasy oświadczenie, zadające kłam informacjom, użytym przez min. Comnen w rozmowie z min. Bonnetem i stwierdzające, że żadne petycje żydowskie nie zostały i nie będą cofnięte, zaś organizacje żydowskie spodziewają się, że decyzja Rady w tym przedmiocie wydana będzie w duchu sprawiedliwości i zrozumienia dla sytuacji mniejszości żydowskiej w Rumunii.

Bojkot radiostacyj czeskich przez Niemców sudeckich

Praga, 10. 5. (T). Konflikt o własność radiostacji nadawczej w Mielniku wszedł w nową fazę. Wobec nieustępliwego stanowiska rządu czeskiego, partia sudecko-niemiecka rzuciła hasło bojkotu nie tylko radia w Mielniku, ale i radia czeskiego.

Opublikowano odezwę wzywającą społeczeństwo niemieckie w Czechosłowacji do zupełnego bojkotu czeskich stacyj radiowych i słuchania tylko niemieckich audycyj z Rzeszy. Cały szereg artystów i prelegentów narodowości niemieckiej, którzy posiadali kontrakty z czeskim radiem, zerwał już masowo zawarte kontrakty. Nacisk opinii niemieckiej jest tak silny, że liczą się z zupełnym wycofaniem przeszło 40 procent abonentów radia czeskiego, należących do mniejszości niemieckiej w Czechosłowacji.

Praga, 10. 5. PAT. Po raz drugi skonfiskowany został organ zawodowy czeskosłowackiej żandarmerii „Cesnicky Obzor". W związku z tym w dziennikach opozycyjnych pojawiły się karykatury na temat „konfiskaty żandarmerii czeskiej".

Znów starcie w Czechosłowacji

Praga, 10. 5. PAT. W kilku miejscowościach w dniu urodzin Konrada Henleina doszło do gwałtownych starć między publicznością niemiecką i policją. W Aszu starcie przybrało szczególnie groźne rozmiary. Zebrała się kontrdemonstracja czeska, przy czym policja kilkakrotnie zmuszona była rozpędzać tłum. Kilka osób jest rannych i cały szereg ciężko pobitych.

W.Brytania wystąpi w obronie Czechosłowacji

Paryż, 10. 5. (B) W sprawie demarche ambasadora angielskiego w Berlinie pisze „Temps", że celem demarche było powiadomienie Rzeszy o stanowisku Anglii w sprawie Czechosłowacji w myśl deklaracji prem. Chamberlaina w Izbie Gmin. Anglia wprawdzie nie dała Czechosłowacji żadnych istotnych gwarancyj, ale interesuje się losem Czechosłowacji, co oznacza, że w wypadku konfliktu Anglia zastrzega sobie swobodę działania.

Ulgi dla uchodźców austriackich w Anglii

Londyn, 10. 5. (B) Minister spraw wewnętrznych sir Samuel Hoare złożył dzisiaj w Izbie Gmin ważne oświadczenie w sprawie imigracji uchodźców austriackich do Anglii. Oświadczył on, że wydał już instrukcje, by urzędy konsularne udzielały wizy także osobom, posiadającym paszporty, które nie upoważniają do powrotu do Austrii. Wiza wjazdowa nie będzie uzależniana od osobistości posiadacza paszportu.

Szczegóły wstrząsającej katastrofy kopalnianej w Markham

Londyn, 10. 5. (T) Miejscowość Duckmanton w hrabstwie Derby w środkowej Anglii nawiedziła po raz drugi od roku zeszłego straszna eksplozja w kopalni węgla w Markham. W styczniu 1937 r. w kopalni tej nastąpił wybuch, skutkiem którego 9 górników straciło życie. Tym razem eksplozja przybrała daleko większe rozmiary. Z przeszło 100 górników, którzy znajdowali się w szybie ogarniętej eksplozją, zaledwie 30 wyratowano. Przeszło 70 górników jest zabitych.

Eksplozja była tak gwałtowna, że niektórzy górnicy zostali rozerwani na kawałki. Dotychczas wydobyto 21 trupów. Niektóre z nich są tak zniekształcone, że najbliżsi z trudnością je rozpoznają. Eksplozja nastąpiła o godz. 6 rano. Jedna z szycht została zaskoczona eksplozją w odległości mili od windy. Po pierwszej eksplozji w 2 godziny nastąpiła druga, która utrudniła akcję ratunkową, ponieważ po niej dostęp do miejsca, gdzie znajdowali się górnicy okazał się niemożliwy. Z największą trudnością specjalna załoga ratownicza górników w maskach gazowych zaczęła kilofami rozwalać zaporę, zamykającą drogę do ofiar eksplozji. W chwili obecnej jeszcze 50 górników jest zasypanych, a wszelka nadzieja ratunku jest wykluczona. Akcja ratunkowa utrudniona była również wydzielającymi się ze szczelin węgla gazami trującymi.

Kronika krakowska

Dyżury lekarzy i aptek

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Fischer Jan — Michałowskiego1, tel. 174-199, Redo Aleksander — Zamojskiego 29 tel. 182-57, Sokołowski A. — Basztowa 23 tel. 112-01, Süsser I. — Krupnicza 14, tel. 109-13.

Dziś mają nocny dyżur apteki: Rynek gł. Linia A-B 42, Floriańska 15, Karmelicka 9, Zwierzyniecka 7, Dietla 76, Aleja 29 Listopada 17, Kalwaryjska 27, Mogilska 16.

Uwadze pragnących wyjechać na studia do Palestyny

Krajowe Biuro Palestyńskie w Krakowie (ul. Dietla 107) komunikuje, że podania o przyjęcie do niżej wymienionych szkół palestyńskich przyjmuje się tylko do końca maja br. z uwagi na to, że uczniowie wpisani do zakładów szkolnych palestyńskich winni przybyć do Palestyny najpóźniej do końca września 1938 r. Szkoły, które wchodzą w rachubę ze względu na posiadaną przez nie możliwość uzyskania certyfikatu dla przyjętych uczniów są następujące: 1) Technikum w Hajfie, 2) Szkoła Realna w Hajfie, 3) Szkoła Rzemiosł w Hajfie, 4) Szkoła rolnicza dla dziewcząt w Nahalal, 5) Szkoła rolnicza dla chłopców w Mikwe Israel, 6) Szkoła Rzemiosł im. Feina w Tel-Awiwie, 7) Kfar Hanoar — szkoła rolnicza w Ben Szemen.

Srebrna torebka czeka na właściciela

W Wydziale Śledczym przy ul. Siemiradzkiego l. 24, pokój nr. 11, jest zdeponowana torebka damska cała srebrna siatkowa. Kto taką torebkę zagubił lub komu została skradziona, czy też zastawił ją lub sprzedał, winien zgłosić się pod powyższym adresem dla wyjaśnienia sprawy.

Zderzenie dwóch samochodów

Na ul. Długiej samochód ciężarowy prowadzony przez Władysława Kicę, w czasie wymijania samochodu ciężarowego Zakładu Czyszczenia miasta został potrącony skutkiem czego zerwana została cała karoseria u samochodu Kicy. Szkoda wynosi około 100 zł. Samochód Zakładu Czyszczenia miasta został nieznacznie uszkodzony. Wypadku w ludziach nie było.

Wybita szyba

Nocy onegdajszej nieznani sprawcy wybyli szybę wystawową w składzie porcelany p. Jakuba Grossa w Rynku gł. l. 8.

—oo—

— POSIEDZENIE RADY CENTRALNEJ Organizacji Syjońskiej odbędzie się we czwartek 12 bm. w lokalu Egzekutywy, Dietla 107. Początek godz. 8.45 wiecz.

— ZWIĄZEK INŻYNIERÓW ŻYDÓW w Krakowie komunikuje, że zapowiedziany kurs samochodowy rozpocznie się we czwartek 12 bm. o godz. 19.30 w lokalu własnym (Wizo) Szewska 4.

Uprasza się wszystkich zgłoszonych o punktualne zjawienie się.

Nieliczne dodatkowe zgłoszenia przyjmuje się na miejscu.

— ZE STOW. AKAD. „OGNISKO". Zarząd Stowarzyszenia ostrzega przed oszustem, grasującym na terenie Krakowa, wyłudzającym datki na rzecz żydowskiej młodzieży akademickiej pod firmą Stow. żyd. Słuch. U. J. „Ognisko".

— Z SEKCJI MŁODZIEŻY „EZRY CHALUCOWEJ". Dziś posedzenie Sekcji Młodzieży, ul. Grodzka 9, godz. 8,30 wiecz.

— SYJONIZM PRAKTYCZNY A SYJONIZM POLITYCZNY. Referat na pow. temat wygłosi L. Bulwa w loklu Haszachar - Przedświt przy ul. Dietla 31, II. p. dziś we środę o godz. 8 wiecz. Goście mile widziani.

— KONKURS RECYTACYJNY. Dnia 30 bm. odbędzie się w sali odczytowej przy ul. Dunajewskiego 7, drugi doroczny konkurs recytacyjny z cennymi nagrodami. — Zgłoszenia do konkursu przyjmuje się we wtorki i czwartki od 19 do 20 w lokalu Dunajewskiego 7 do 24 maja.

—oo—

Moratorium hipoteczne

Staraniem Towarzystwa Właścicieli Realności Wielkiego Krakowa odbędzie się dziś punktualnie o godz. 7-ej wiecz. w lokalu towarzystwa przy ul. św. Marka 20, I. p. wieczór informacyjny, na którym adw. dr. Henryk Apte wygłosi odczyt pod powyższym tytułem. Wstęp wolny.

W przede dniu bolesnej rocznicy

Na murach miasta ukazały się w dniu wczorajszym artystycznie wykonane afisze, zawierające tekst odezwy Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marsz J. Piłsudskiego, oraz apel Prezydenta m. Krakowa do obywateli, wzywający do manifestacyjnego uczczenia trzeciej bolesnej rocznicy zgonu Marsz. J. Piłsudskiego. Treść wymienionych plakatów brzmi jak następuje:

12 maja — wyrwane serce z dzwonu i głuchy werbel żałobny bębnów.

12 — maja zatrzaśnięte wieko nad legendą rycerskiego życia.

12 maja — zamknięte oczy czujnie przewodujące, oczy strażnika siły i wolności — oczy Józefa Piłsudskiego.

Po dniach żałoby przyszły dni pracy i życia codziennego, oderwanie myślą od dni klęski — dla dni tworzenia.

Postać Józefa Piłsudskiego nie może stać się dla nas tylko wspomnieniem historycznym. Dostojeństwu śmierci musi towarzyszyć czujna pamięć o wskazaniach życia.

W trzecią bolesną rocznicę śmierci Józefa Piłsudskiego czas jest zdać sobie sprawę czy testament Jego życia, czynów i myśli jest wykonywany. Testament ten życiem całym wyznaczony, wiarą utwierdzony, krwią serdeczną pieczętowany głosił dwie naczelne prawdy: potęgę Polski i służbę tej potędze wierną do ostatniego tchnienia.

W trzecią bolesną rocznicę śmierci Józefa Piłsudskiego muszą się wznieść do przysięgi ręce byłych, obecnych i przyszłych żołnierzy— przysięgi na zwycięski miecz Wielkiego Marszałka — przysięgi pracy i walki — o wielkość i potęgę Polski.

Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Obywatele Miasta Krakowa!

Łącząc się z całym Narodem w głębokim żalu u trumny Józefa Piłsudskiego, zgromadźmy się w dniu 12 maja w karnych szeregach — z Oddziałami polskich sił zbrojnych na czele — dokoła wzgórza Wawelu, by w skupionym milczeniu i powadze oddać hołd Nieśmiertelnemu Duchowi Wskrzesiciela Ojczyzny.

W Krakowie, dnia 9 maja 1938 r.

Prezydent stoł. król. miasta Krakowa
Dr Mieczysław Kaplicki.

Godz. 9: Uroczyste nabożeństwo w Katedrze na Wawelu — godz. 10: złożenie wieńców w Krypcie Srebrnych Dzwonów (od władz państwowych, armii, miasta, związku Legionistów i Federacji P. Z. O. O.) Godz. 12.15: Hołd młodzieży kół krakowskich. Godz. 20.25: apel żałobny wojsk. garnizonu krakowskiego i Federacji u podnóża Wawelu, o godz. 20.45—20.48: „Chwila ciszy".

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

KRAKÓW, 10 maja. Pszenica jednolita dworska czerw. 27.50—28, biała 27.50—28, zbierana targowa 27.25—27.50, żyto jednolite dworskie 21.50—21.75, zbierane targowe 20.75—21.25, jęczmień jednolity dorski 19.50—20.50, przemiałowy 17.75—18.25, pastewny 16.75—17.25, owies jednolity dworski 21—22, zbierany targowy 20—20.50, zadeszczony 18.75—19, mąka pszenna gat. I 30% 43.25—45.50, gat. I. 50% 43.25—43.50. IA 65% 38.75—39.75, razowa 95% 33.75—34.25, gat II. 30—65% 36—36.75, IIA 50—65% 29.75—30.75, pastewna 17.25—17.50, mąka żytnia okr. Krakowskiego gat. 1 50% 33.75—34.25, gat. I. 65% 32.25—32.75, razowa 95% 25.50—26.25, gat. II 50—65% 21.50—22, mąka żytnia okr. Poznańskiego gat. I. 50% 34—34.50, gat. I. 65% 32.50—33. otręby standart. pszenne miałkie 15—15.25, średnie 13.50—13.75, żytnie 13.25—13,50, jęczmienne 13.75—13. Tendencje i obroty: pszenica 188 spokojna, żyto 30 ożywiona, jęczmień 71 spokojna, owies 102 ożywiona. Ogólny obrót 612 ton, tendencja ogólna: spokojna.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ. 10 maja. Ceny orientacyjne na zboże wszystkie bez zmiany. Tendencja i obroty: pszenica 485 ożywiona, żyto 920 chwiejna, jęczmień 130 spokojna, owies 40 spokojna.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, 10 maja. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 116.75, Norblen 85, Modrzejów 14.10—14, Lilpop 74.50—75, Starachowice 37.75, Węgiel 29—28.50. Tendencja mocniejsza.

Papiery procentowe: 3% premiowa poż. inwestycyjna I em. 82.25, II em. 82,75, 3% poż. premiowa inwestycyjna II em. 90. 5% poż. konwersyjna 70.50, 4% poż. konsolidacyjna 68.75—68 7/8—68,25, 4% poż. dolarowa (dolarówka) 41.50, 4½% poż. wewnętrzna 65.25. Tendencja mocniejsza.

Dewizy: Belgia 89.35, Holandia 294.30, Kopenhaga 118.25, Londyn 26.41, Nowy Jork czek 5.30 1/8, Nowy Jork telegr. 5.30½, Oslo 133.03, Paryż 14.87, Praga 18.47, Sztokholm 136.20, Szwajcaria 121.35. Tendencja utrzymana.

Nowy Jork, 9. maja. Kursy zamknięcia: 8% poż. Dillonowska 53 1/8, 6% poż. Dolarowa 54. 5/8. Tendencja mocniejsza.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI.

LONDYN. 10 maja. Cynk 13—1/8, 13¼—5/16, Cyna 167 3/8 168, 168½—¾, Straits 170½, Ołów 14 11/16—13/16, 14 7/8—15/16, Miedź 39 3/16—¼ 39 3/8—7/16, Elektrolit 43—44, Złoto 139.0½.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 11 bm.: W Polsce północno-zachodniej pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi deszczami i ochłodzenie. Na pozostałym obszarze kraju w dalszym ciągu pogodnie i ciepło. Umiarkowane wiatry południowo-zachodnie i zachodnie.

Z ruchu A. H. H. „AKIBA"

Trzeci egzamin sprawności judaistycznych gniazda krakowskiego

W dniu 3 maja br. wystąpiło gniazdo krakowskie z publicznym egzaminem wychowanków — z wiadomości zdobytych w codziennej systematycznej pracy gniazda.

Otwarcia dokonał mgr A. Liebeskind, poczem prof. Rubinstein w swym przemówieniu podkreślił czyn „Akiby" w dziedzinie ugruntowania podstaw ideowych swych członków. Egzaminy, które odbywają się wobec przedstawicieli społeczeństwa, są dowodem że program „Akiby" nie ogranicza się do papierowych enuncjacji — ale realizuje się w codziennej systematycznej pracy.

Egzaminowali pp.: prof. Blattberg, mgr Bossak, prof. Rubinstein i prof. M. Szmulewicz.

Do egzaminu przystąpiło 50 członków gdudu II, z następujących działów: 1) Tnach, 2) Historia Żydów, 3) Pisma Achad Haama, 4) literatura hebrajska.

Egzamin dał wyniki imponujące, wykazujące gruntowną znajomość opracowanych działów. — Zebrane grono profesorskie dało wyraz swemu zadowoleniu wobec nadspodziewanego poziomu wiadomości u egzaminowanych.

Prócz egzaminu urządził młodszy pluton gdudu drugiego „Degania" piękną wystawę prac pisemnych odzwierciedlającą całokształt intensywnej pracy wychowawczej i kulturalnej wśród młodszych szeregów Akiby.

Wymiana listów i przesyłek na granicy polsko-litewskiej

Wilno, 10. 5. PAT. Dziś o godz. 8-ej rano na granicy koło Zawias nastąpiła pierwsza wymiana przesyłek i listów pocztowych między ambulansami polskim i litewskim. O godz. 20-tej nastąpi druga wymiana poczty. Pocztę dowożą z obu stron na razie samochody pocztowe.

—oo—

Przeszło 70 zabitych w katastrofie kopalnianej w Markham

Londyn, 10. 5. (R). Sekretarz stanu górnictwa oświadczył w Izbie Gmin, że wedle ostatnio otrzymanych informacyj ilość ofiar wybuchu w kopalni Markham przekracza 70 zabitych.

— NOWA PREMIERA W CRICOT. W piątek 20 maja br. odbędzie się premiera ostatnio przygotowanej sztuki: „Mąż i żona", komed. Aleksandra Fredry, z międzyaktami Adama Polewki (w międzyaktach, będących oprawą krytyczną fredrowskiej komedii, wystąpią trzy postacie: prof. Kucharski, Tadeusz Boy-Żeleński i Tertium datur). Sztukę reżyserował Wł. Krzemiński, dekoracje i kostiumy Zb. Pronaszki. Początek przedstawienia o godzinie 22 w Domu Plastyków, ul. Łobzowska 3.

Wolne posady

SPRZEDAWCZYNI ze znajomością buchalterii do sklepu mód dla panów poszukiwana na Śląsk. Oferty do Admin. „Nowego Dziennika" pod 6761f. 2156g

PRAKTYKANTKA możliwie ze szkołą handlową, z dobrego domu. Israeler, towary wełniane. Krakowska 2. 2148g

POTRZEBNE kelnerki pensjonatowe. Zgłoszenia Rynek Gł. 11 m. 7 od godz. 10 do 12 2140g

FABRYKA cukierniczo-czekoladowa przyjmie natychmiast rutynowanego zastępcę-wojażera na Śląsk Górny i Śląsk Cieszyński. Wymagania: Długoletnia praktyka w tej branży, gwarancja bankowa pierwszorzędne referencje. Oferty pod „Czekolada" do Admin. „Nowego Dziennika". 2136g

Posad poszukują

NAUCZYCIEL gimnazjalny (roboty ręczne, rysunki) poszukuje posady w woj. krakowskim. — Wiadomość: Kraków, Straszewskiego 12 m. 5. 2914k

KOMERCJALISTA - urzędnik z praktyką — specjalność buchalteria, poszukuje posady biurowej, inkasenta, magazyniera i t. p. referencje b. dobre Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „11538g" 11538g

TECHNIK dent. z 10 letnią praktyką samodzielny w operatywie technice jak złoto, kauczuk, hekolid i robotach porcelanowych przyjmie posadę najchętniej na wyjazd skromne wymagania Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „6736f" 2144g

APLIKANTKA adwokacka z prawem substytucji przed Okręgiem, pisząca na maszynie szuka patrona. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod „6751f" 2152g

OBEJMĘ posadę magazyniera lub inkasenta, złożę kaucję 1.000 zł. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „6758f" 2154g

Kupno

NOSZONĄ garderobę kupuję, płacę najlepsze ceny. — Goldberg, Gazowa 11. Tel. 168121. 72g

KASĘ małą Wertheimowską, biurowe urządzenie — kupię. Kraków, tel. 115-49. 2787k

Sprzedaż

KRAWAT zakupisz najtaniej w specjalnym składzie krawatów „Record Cravates" Kraków Floriańska 35, telefon 143-68. Własna wytwórnia. Hurt-Detal. 2697k

SPRZEDAM sklep dobrze zaprowadzony przy ruchliwej ulicy, owoce cukry, nabiał. Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika" „6743f" 2147g

BIURO dla TRANZAKCJI NIERUCHOMOŚCIAMI sprzeda:

TRZECHPIĘTROWY dom nowy, LUKSUSOWY komfort, (blisko Poczty), dochód roczny 8.700.—, cena 105.000. gotówką 80.000.— dług BGK 25.000.—

KAMIENICA nowa, pełnokomfortowa, ogród, 19 ubikacyj (blisko Dietlowskiej) dochód ROCZNY 7.000.—, cena 77.000. GOTÓWKA 55.000

DOM nowy, PEŁNOKOMFORTOWY, dochód MIESIĘCZNY 540.—, cena 72.000, GOTÓWKĄ 49.000.— KORZYSTNY dług BGK.

NAROŻNIK nowy, SUPERKOMFORTOWY (przy Kopernika) — dochód roczny 11.000.— cena 123.000— GOTÓWKĄ 90.000.—

KAMIENICA nowa, trzechpiętrowa, — LUKSUSOWY komfort, (Julj. Lea) dochód ROCZNY 8.650.—, cena 100.000.— GOTÓWKĄ 80.000 KORZYSTNY dług BGK.

WSZYSTKIE POWYŻSZE NIERUCHOMOŚCI SĄ BEZ PRZENOSNEGO. — Wielki wybór parcel poleca PO-SNER-BALKEN, Kraków — SEBASTIANA 7. — Telefon 143-68. BIURO CZYNNE CAŁY DZIEŃ. 2910k

SYPIALNIĘ masywną w bardzo dobrym stanie okazyjnie sprzeda Apter, Dajwór 6 m 8. 1158g

WIECZNE PIÓRA! Największy wybór, najlepsza jakość, ceny fabryczne. Ignacy Gross i Ska, Kraków. Starowiślna 1. telef. 121-90 2537k

TAPICERSKIE przybory, Obicia meblowe — najtaniej Fischman, Kraków, Grodzka 8, telefon 119-34. 2814k

Różne

ŁUPIEŻ znika po użyciu specjalnych środków kosmetycznych z „Drogerii Nowoczesnej" Lehrfelda — Grodzka 35. 2028g

PODNOSZENIE OCZEK W POŃCZOCHACH ręcznie i maszynowo przyjmują filie Pralni chem i Farbiarni „TĘCZA" Kraków. 2909k

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE Towarzystwa Przyjaciół Szpitala Żyd. w Krakowie odbędzie się we środę dnia 25 maja 1938 r o godzinie 18 w lokalu Stow. Kupców w Krakowie przy ulicy Grodzkiej 40 z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia. 2) Sprawozdanie prezydium. 3) Sprawozdanie kasowe za r. 1936—1937. 4) Sprawozdanie Kom. Rewizyjnej i udzielenie absolutorium ustępującemu Wydziałowi. 5) Wybór nowego Zarządu i Komisji Rewizyjnej. 6) Wnioski i interpelacje. W razie braku kompletu następne Walne Zgromadzenie odbędzie się tego samego dnia w tym samym lokalu o godzinie 18.30 bez względu na ilość obecnych.

Dr Natan Oberländer prezes
Dr Leon Lanner Sekretarz. 2908k

ZAMIENIAM noszoną garderobę męską na materiały bielskie. Kraków, Landau Filipa 11. m. 4. Tel. 140-83

CZYSCI SUFITY i ściany na sucho. Goldfinger, Kościuszki 82, Telefon 170-49. 2913k

DZIERŻAWCZYNI FRYZJERNI firmy Brawer — Starowiślna 78 przeniosła się na Starowiślną 42 zakład fryzjerski WALA. 2913k

Matrymonialne

PRZYSTOJNY i inteligentny mężczyzna, lat 36, o dobrym zawodzie poszukuje odpowiedniej posażnej partii, chętnie Einheirat. Zgłoszenia Myślenice, poste-restante za okazaniem dolarówki Nr 0253343. 2151g

Lokale

SKLEP o dwu ubikacjach z magazynem do wynajęcia. Kraków, Gertrudy 7. 2050k

DWA pokoje na biuro lub kancelarię adwokacką komfortowo umeblowane do wynajęcia. Kraków, Piłsudskiego 11, m. 2. Tel. 118-64. 2782k

ELEGANCKO umeblowany komfortowy pokój, łazienka, niekrępujące wejście, ewent. małżeństwu — wolny Kościuszki 50/12. 2907k

PIERWSZORZĘDNY lokal sklepowy najlepszy punkt w Krakowie Floriańska natychmiast do oddania. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod „6759f" 2155g

TRZECHPOKOJOWE mieszkanie, odpowiednie dla lekarza-specjalisty, — oraz LOKALE SKLEPOWE. Nowy dom Centralne ogrzewanie. Krakowska 21. 2908k

MIESZKANIE sześciopokojowe komfortowe we willi, ogród, centralne ogrzewanie Telefon 140-91. 2911k

LOKAL przemysłowy z dużą halą nadający się także na drukarnię do wynajęcia. Wiadomość: Tel. 175-91 godz. 9—10 przedpoł. lub 2—4 pop. 2152g

PANIENKĘ z lepszego domu przyjmę na wspólne mieszkanie od zaraz. Cena przystępna. Bonifraterska 8, II p. m. 6. 3007g

DWUPOKOJOWE — pełny komfort słoneczne II p. - Kościuszki boczna 5. Dozorca. 2148g

POKÓJ umeblowany frontowy komfort wejście z klatki schodowej do wynajęcia. Częściowe utrzymanie, bez. Kraków Zyblikiewicza 9 — m. 12 od 9 do 17. 2146g

POKOJU wspólnego z inteligentną panią poszukuję w śródmieściu. — Wiadomość: Wasserthell Orzeszkowej 6. 2145g

POKÓJ z osobnym wejściem do wynajęcia. Serkowskiego 10/22 między 10—12. 2137g

POKÓJ komfortowy z niekrępującym wejściem dla 1—2 panów z utrzymaniem. Tarłowska 8 m. 2.

KRYNICA Pensjonat — Restauracja MARIA-MAŁGORZATA Zarząd Lichtingerowej czynny od 5 maja. Telefon 121. Kuchnia rytualna.

KRYNICA. — PENSJONAT „TOSKA" poleca pełnokomfortowe pokoje z balkonami. Zarząd Strelingerowej. 2904k

KRYNICA „PRIMAVERA" pełnokomfortowy pensjonat pod zarządem Roschwalbowej i Zuckermanowej już otwarty. W maju ceny zniżone. 2793k

RABKA — pierwszorzędny, pełkomfortowy pensjonat — Storchowej „JEDYNACZKA" tel. 275 poleca pokoje z bieżącą ciepłą, zimną wodą, wykwintnym utrzymaniem od 5 złotych dziennie.

NACZYNIA emaliowane, — kompletne urządzenia kuchenne, nakrycia stołowe i t. d. poleca: Hurtownia Naczyń Kuchennych S. Wiener Kraków, Kraków, Krakowska 51. 2150g

Zdrojowiska

KRYNICA KOMFORTOWY pensjonat PODHALE pod zarządem Brandowej poleca pokoje piękne, słoneczne, woda ciepła i zimna w każdym pokoju. Kuchnia na maśle i dietetyczna. Radio, fortepian, ogród i telefon 316. 2894k

ZAWIADAMIAMY, że w tym roku prowadzimy w KRYNICY komfortowy pensjonat „OAZA", pięknie położony u stóp lasu. Kuchnia wykwintna, na życzenie dietetyczna. Auto do dyspozycji P. T. Gości. 2792k
Rappaportowie.

ŻYD. TOW KRAJOZNAWCZE Oddz. we Lwowie urządza w bież. sezonie letnim Tanie pobyty kuracyjne w TRUSKAWCU (OTWARCIE 10 MAJA 1938) oraz kolonię turystyczno- wypoczynkową W DORZE k/JAREMCZA. Pobyt w pierwszorzędnych pensjonatach. Wikt pensjonatowy (na żądanie dietetyczny). Zniżki przy karcie zach kuracyjnych. Zgłoszenia i informacje: 1) w Krakowie: delegat Żyd. Tow. Krajoznaw. — ul. ŚW. GERTRUDY NR 10 M. 3. (PARTER na PRAWO). Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. od 19—20. — 2) we Lwowie: Żyd. Tow. Krajozn. Lwów, Pl. Mariacki 5. 2094g



— Mój panie malarzu, czy nie zechciałby pan na chwilkę potrzymać mi dziecka?

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji
i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 8 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.